

## Przepotężny Dąb zgniótł Olimpię

strona 20

## Wojciech Szynkaruk pokonał 1142 schody, mając 25 kilogramów sprzętu na sobie

strona R6

TYGODNIK LOKALNY
# wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl 7 - 13 października 2025 r. ■ nr 40 (918) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)



# Strażacy znaleźli ciało w zgliszczach spalonego domu




W miejscowości Sewerynówka (gm. Siemień) w ogniu stanął dom

STRONA 10

Staruszka próbował ratować jego znajomy, ale sam doznał oparzeń




# Mordercza wspinaczka strażaka z OSP Czeberaki!

Fot. PKP PAlczew

## PKP będą inwestować w dworce. Parczew na liście, ale nie tej najważniejszej

STRONA 5

## Przedszkolak uderzył kolegę. Skarga na dyrektor szkoły

Do zdarzenia doszło w Szkolę Podstawowej w Dębowej Kłodzie. Potem sprawą zajęli się radni

STRONA 9

## Sosnowica: Ostatni rozkaz dowódcy zgrupowania KOP

STRONA 17

## Fundacja VICTOR zebrała ponad 10 tys. zł na pikniku charytatywnym



Dla uczestników przygotowano konkurencje sportowe

STRONA 8

Fot. ema

## Samorząd Milanowa w gronie liderów edukacji w Polsce

STRONA 23

R E K L A M A

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

APTEKA Eskulap
ul. Kościelna 19 Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1210
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

ZNAJDŹ NAS NA facebook

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

# Wernisaż wystawy fotografii Andrzeja Teleona

Wernisaż wystawy fotografii Andrzeja Teleona, lokalnego artysty został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury. W wydarzeniu wziął udział m.in. burmistrz Paweł Kędracki.

- Pragnę z całego serca podziękować wszystkim, którzy zaszczycili mnie swoją obecnością podczas wernisażu mojej wystawy fotograficznej na czele z burmistrzem wraz z małżonką.

Wasze ciepłe słowa, uśmiechy i życzliwe rozmowy sprawiły, że to wydarzenie stało się dla mnie wyjątkowym przeżyciem i niezapomnianym spotkaniem - napisał artysta w mediach społecznościowych.

*GR*



Fot. Parczewski Dom Kultury

**Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem**

# Uczestnicy WTZ Parczew na wycieczce

Na wycieczkę do Janowa Podlaskiego wybrali się uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Parczew.

- Zwiedziliśmy słynną stadninę koni, Bazylikę Trójcy Świętej oraz zamek. Podziwialiśmy niezwykły pokaz - taniec motyli, a po wspólnym obiedzie wróciliśmy do Parczewa. Naszym przewodnikiem była Marzena Grabowska-Nowicka, która w ciekawy sposób opowiadała o odwiedzanych miejscach - relacjonują przedstawiciele WTZ.

*GR*



Fot. WTZ Parczew

**W programie było zwiedzanie stadniny koni**

# Radiowa modlitwa pracowników biblioteki

Pracownicy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Parczewie: Małgorzata Swoboda, Edyta Dziewulska i Marian Kowalski przewodniczyli wieczornym modlitwom w Katolickim Radiu Podlasie w Siedlcach.

- W roku jubileuszowym 75-lecia istnienia biblioteki polecamy wszystkie dzieła realizowane każdego dnia w bibliotece - mówią pracownicy.

*GR*




Fot. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie

**Pracownicy gościli w Katolickim Radiu Podlasie**

# Taki grzyb w naszych lasach!



Trwa sezon na grzyby. Włodzimierz Góral z Wólki Zdunkówki znalazł w Cichostwie (gmina Milanów) gigantycznego prawdziwka.

## CYTAT TYGODNIA

*„Natura i mentalność ludzka jest taka, że dłużej zapamiętywane są wydarzenia i rzeczy gorsze/ negatywne, aniżeli te bardziej pozytywne”*

**- Łucja Furmaniuk, dyrektor SP w Dębowej Kłodzie.**

## CO, GDZIE, KIEDY?

**Wtorek, 7 października – poniedziałek, 13 października,**
Parczewski Dom Kultury, godz. 10-17
**Wystawa fotografii Andrzeja Teleona**

**Wtorek, 7 października – czwartek, 9 października,**
kino w Parczewie, godz. 20
**Film „Obecność 4: ostatnie namaszczenie”**

## WAŻNE TELEFONY

### ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

### USŁUGI

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

**Przeglądy stanu technicznego budynków:** kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska**
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

### NAPRAWY

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

### TRANSPORT

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

### BUDOWLANE

**REMONTY:**

517 936 819

### FINANSOWE

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

### ZDROWIE

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

### WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Przewodniczący Rady Powiatu spotkał się z byłą pierwszą damą

**Przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego Janusz Zieliński odwiedził Głuchołazy na Opolszczyźnie w rocznicę powodzi z 2024 roku.**

Jako osoba odpowiadająca za koordynację pomocy ze strony mieszkańców powiatu parczewskiego, Janusz Zieliński został zaproszony przez tamtejsze władze na spotkanie, w którym uczestniczyła także była pierwsza dama, Jolanta Kwaśniewska.

- Podczas wizyty przewodniczący miał okazję przekazać Jolancie Kwaśniewskiej drobne upominki z naszego powiatu. Była pierwsza dama skomentowała je z uśmiechem, mówiąc, że „najlepsza musztarda i ser salami są z powiatu parczewskiego". Chcemy podziękować wszystkim mieszkańcom Głuchołaz i okolic za pamięć i solidarność. Rocznica powodzi to nie tylko wspomnienie tragedii, ale też okazja, by podkreślić wagę wspólnego działania i ciągłego budowania bezpieczeństwa przeciwpowodziowego - mówią przedstawiciele powiatu parczewskiego.



Była pierwsza dama skomentowała je z uśmiechem, mówiąc, że „najlepsza musztarda i ser salami są z powiatu parczewskiego"

Fot. Powiat parczewski

*GR*

# Parczewianie randkowali przy Bazylice

**Randka małżeńska - Gruszkowe Love została zorganizowana przy Bazylice Parczewskiej.**

Za nami kolejna randka małżeńska organizowana przy współpracy Parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie oraz Fundacji Wybieram Rodzinę. Tematem przewodnim była komunikacja w małżeństwie – jak lepiej się rozumieć.

- Rozpoczęliśmy wspólną modlitwą do Matki Bożej Królowej Rodzin, powierzając jej nasze rodziny i codzienne sprawy. Potem był czas na konferencję prowadzących oraz warsztaty, które pomogły małżonkom lepiej wsłuchać się w siebie nawzajem, rozmawiać i odkrywać na nowo piękno budowania bliskości. To właśnie w codzienności, w małych gestach i słowach troski, rodzi się coś wielkiego - trwała miłość i jedność - przypominają przedstawiciele Bazyliki.



Organizatorzy zadbali o romantyczną atmosferę

Fot. Parafia św. Jana Chrzciciela w Parczewie

*GR*

# W Parczewie ma stanąć sztuczne lodowisko

**Sztuczne lodowisko ma stanąć w Parczewie. Radni zgodzili się na zmiany w budżecie.**

Radni przychylili się do wniosku dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie o zwiększenie planu finansowego jednostki o 70 tysięcy złotych. Pieniądze mają trafić na nowe zadanie pn. „Udostępnienie sztucznego lodowiska dla mieszkańców gminy". W planie jest udostępnienie sztucznego lodowiska o wymiarach 15 m x 40 m z wyposażeniem.

- Po licznych sugestiach i prośbach zgłaszanych przez mieszkańców oraz z myślą o poszerzeniu oferty rekreacyjnej naszego miasta w okresie zimowym, planujemy montaż mobilnego, sztucznego lodowiska. Będzie dostępne od 1 grudnia 2025 do 28 lutego 2026 - informuje gmina.

Obiekt będzie wyposażony w niezbędną infrastrukturę. Lodowisko będzie wyposażone w system chłodzenia umożliwiający utrzymanie odpowiedniej jakości tafli niezależnie od warunków atmosferycznych.

- W warunkach zimnego klimatu i krótkich okresów naturalnego mrozu, lodowisko umożliwia korzystanie z łyżew niezależnie od pogody. Obiekt przyciągnie rodziny z dziećmi, młodzież oraz seniorów, sprzyjając integracji społecznej i rozwijaniu pasji sportowych. Może się stać miejscem organizacji zawodów, lekcji WF-u oraz wydarzeń zimowych, co wpłynie pozytywnie na wizerunek gminy. Realizacja projektu przyczyni się do zwiększenia oferty sportowo-rekreacyjnej gminy Parczew, poprawy jakości życia mieszkańców oraz pozytywnego wizerunku gminy jako miejsca przyjaznego rodzinom i aktywnemu wypoczynkowi - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

*Grzegorz Rekiel*

# Parczew. Za nami Jarmark Pszczelarski



Swoje stoisko miało m.in. Koło Gospodyń Wiejskich w Podedwórzu

Fot. Gmina Parczew

**Degustacja czy występy artystyczne – Jarmark Pszczelarski został zorganizowany w Parczewie.**

Można było skosztować pyszne potrawy oparte na miodzie. Na stoiskach pszczelarzy znalazły się naturalne, lokalne miody, napoje miodowe i inne pszczele wyroby.

Nie zabrakło prezentacji dotyczącej zastosowania miodu w przetworach zimowych.

W programie były też: występy artystyczne dzieci z dwóch parczewskich przedszkoli (Publiczne Przedszkole nr 1 oraz Przedszkole Artystyczno – Językowe „Skowronek"), występ Zespołu Ludowego „Jabłoneczka" z Jabłonia, występ Zespołu Ludowego „Lawenda Folk" z Juliopola, występ Zespołu Ludowego „Tyśmienica" z Tyśmienicy, występ Kapeli Podwórkowej „Taaka Paka" z Parczewa czy rozstrzygnięcie konkursów towarzyszących imprezie.



...oraz koło z Tyśmienicy

Fot. Gmina Parczew

Swoje stoiska miały m.in.: Koło Pszczelarzy w Siemieniu, Koło Pszczelarzy w Parczewie, Lasy Państwowe, Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie, Koło Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy czy KGW Plebania-Wola.

*GR*

PAR

# Poseł Witold Tumanowicz gościł w Parczewie



Gość zarysował ogólną wizję Konfederacji wobec wyzwań współczesnego świata

Fot. Nowa Nadzieja-Parczew

**W Parczewie zostało zorganizowane otwarte spotkanie Konfederacji z mieszkańcami, podczas którego gościem był poseł Witold Tumanowicz.**

- Podczas wydarzenia nasz parczewski oddział Nowej Nadziei reprezentowali: przewodniczący Bartosz Hawryluk, zastępca Kamil Deryło oraz sekretarz Wojciech Ferdek. Nasz gość zarysował ogólną wizję Konfederacji wobec wyzwań współczesnego świata i trudności, z którymi się dziś mierzymy, jak również odpowiedział na każde z pytań, które zadawali mieszkańcy naszego miasta. Spotkanie odbyło się w życzliwej, przyjaznej atmosferze, było pouczające i pokazało, że naszym przedstawicielom w Sejmie zależy na utrzymywaniu kontaktu z ludźmi, by móc wymienić spostrzeżenia oraz omówić aktualny kurs - relacjonują przedstawiciele Nowej Nadziei z Parczewa.

*GR*

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ



fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603



eprasa.pl 17e7ad3a76

# Stypendia burmistrza wręczone!



Fot. Joanna Brzyska

Wśród wyróżnionych znaleźli się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 2, Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-Do, Klubu Karate Kyokushin RAPTOR, Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego, SGA Biała Podlaska, PZW Amur Radzyń Podlaski oraz KS Młodzieżówka

**W sali konferencyjnej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski zrobiło się gorąco. Podczas Sesji Rady Miasta burmistrz Jakub Jakubowski wraz z przewodniczącym Rady Miasta Mariuszem Szczygłem wręczyli stypendia i nagrody dla najlepszych uczniów, sportowców i trenerów.**



Fot. Joanna Brzyska

Nagrodzonym towarzyszyli rodzice

Były brawa, wzruszenie i duma – bo to właśnie ci młodzi ludzie budują wizerunek Radzynia i pokazują, że nasi mieszkańcy mają ogromny potencjał.

Wśród wyróżnionych znaleźli się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 2, Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-Do, Klubu Karate Kyokushin RAPTOR, Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego, SGA Biała Podlaska, PZW Amur Radzyń Podlaski oraz KS Młodzieżówka.

Podczas uroczystości wielokrotnie podkreślano, że sukcesy uczniów to efekt ich ciężkiej pracy, ale również ogromnego wsparcia rodziców, trenerów i nauczycieli.

Uroczystość zakończyła się pamiątkowymi zdjęciami i życzeniami kolejnych sukcesów. Radzyń może być dumny – wychowuje młodych mistrzów, którzy dopiero zaczynają swoją drogę na szczyt.

*W.Wz.*

# Pałac Potockich w Radzyniu na wystawie w Łazienkach Królewskich




Fot. Facebook

Tak prezentuje się plansza prezentująca radzyński Pałac na warszawskiej wystawę. Radzyniacy - czujecie dumę?

Pałac Potockich w Radzyniu znalazł się w gronie obiektów prezentowanych na wystawie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Plansza poświęcona radzyńskiej rezydencji barokowej prezentowana jest przez cały październik przy wejściu od strony ulicy Agrykola, obok najlepszych polskich realizacji architektonicznych.

Jak podkreśla burmistrz Radzynia Podlaskiego Jakub Jakubowski, obecność Pałacu Potockich w tak prestiżowym miejscu to zaszczyt, ale przede wszystkim szansa na promocję miasta i całego regionu. Ekspozycję obejrzą zarówno mieszkańcy Warszawy, jak i turyści odwiedzający stolicę.

– Dla mnie to wielka radość i duma. Pałac Potockich to historia, to nasza szansa na rozwój i przyciąganie do Radzynia gości, turystów i inwestorów. Dziękuję wszystkim, którzy wierzą w tę drogę - pisał Jakub Jakubowski.

*W.Wz.*

R E K L A M A




# Przedłużone śledztwo ws. poważnego wypadku



Fot. Policja

Auto zostało poważnie uszkodzone

**Przedłużone zostało śledztwo ws. poważnego wypadku w Stasinowie na drodze krajowej numer 63.**

Do zdarzenia doszło na początku lipca. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca Skodą Octavią, 41-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem Suzuki GSX 750. Jednośladem kierował mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Skodą wraz z kierującą podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat.

Motocyklista z obrażeniami śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Do placówki medycznej została przewieziona także 41-latka oraz podróżujące z nią dzieci. Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa.

Śledztwo w tej sprawie zostało wydłużone. - Na razie prowadzone jest w sprawie, a zatem nikt nie usłyszał zarzutów. Nie mamy jeszcze pełnych opinii - mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu.

*Grzegorz Rekiel*

RAD

eprasa.pl 17e7ad3a76

# PKP będą inwestować w dworce. Parczew na dodatkowej liście nowego programu

**Polskie Koleje Państwowe przygotowały nowy program inwestycyjny, który zakłada m.in. modernizację dworców kolejowych. Na liście dodatkowej znalazł się Parczew.**

W ramach nowego programu zaplanowane zostały 183 inwestycje na 181 dworcach, z czego na realizację 106 inwestycji obejmujących modernizację, budowę, remont czy doposażenie zabezpieczone zostało 1,4 mld zł netto (1,722 mld brutto). Realizacja programu rozpocznie się w tym roku. Jest szansa, że prace będą prowadzone w Parczewie.

- Budynek dworca na stacji Parczew znalazł się na dodatkowej liście obiektów objętych nowym programem Dworce Przyjazne Pasażerom, co oznacza, że jego modernizacja będzie mogła zostać przeprowadzona w dalszej kolejności, po uzyskaniu dodatkowych środków finansowych. W pierwszej kolejności będą prowadzone inwestycje ujęte na liście podstawowej - mówi Michał Stilger, rzecznik prasowy PKP.

Głównym źródłem finansowania nowych zadań mają być środki ze zbycia przez PKP akcji PKP Polskich Linii Kolejowych na rzecz Skarbu Państwa. PKP nie wykluczają również wykorzystania środków z innych źródeł, co stworzy możliwości sukcesywnego rozszerzenia programu o kolejne dworce.

Jakich dworców potrzebujemy w Polsce?

- Głównym celem programu Dworce Przyjazne Pasażerom jest poprawa jakości obsługi na dworcach kolejowych dla jak największej liczby użytkowników przy optymalnym wykorzystaniu dostępnych funduszy i prowadzeniu działań inwestycyjnych w taki sposób, aby podróżni i inni użytkownicy jak najszybciej mogli odczuć ich efekty - informuje spółka.

Pracując nad nowym programem, PKP postanowiły oprzeć swoje plany na wynikach szczegółowych analiz wcześniejszych pomysłów. Podobnie, jak w przypadku wcześniejszych programów, chodzi przede wszystkim o tworzenie funkcjonalnych, dostępnych dla wszystkich (w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania) dworców, stosując proekologiczne rozwiązania i wykorzystując ich potencjał jako centrów przesiadkowych integrujących różne rodzaje transportu zbiorowego i indywidualnego.

- Stąd tak istotna jest budowa parkingów, wiat rowerowych czy nowa aranżacja placów przydworcowych oraz partycypowanie w podobnych projektach realizowanych przez inne podmioty, np. samorządy. PKP dążą również do tego, by jak najlepiej zagospodarowywać budynki dworców – spółka aktywnie współpracuje z przedsiębiorcami, którzy prowadzą działalność komercyjną (handel, usługi, gastronomia) oraz samorządami, dzięki czemu dworce pełnią także ważne funkcje społeczne (centra kultury, siedziby instytucji publicznych i organizacji). Ok. 60 proc. nakładów zostanie przeznaczonych na dworce w miejscowościach poniżej 50 tys. mieszkańców - czytamy.

*Grzegorz Rekiel*

# Seniorzy zaczęli nowy rok akademicki



Fot. Parczewski Dom Kultury

**Uniwersytet III Wieku w Parczewie zainaugurował rok akademicki 2025/2026. W wydarzeniu wziął udział m.in. burmistrz Paweł Kędracki.**

*GR*

# Gmina Parczew sprzeda dwie działki

Parczewscy radni zgodzili się na sprzedaż dwóch działek przy ulicy Krzywej w Parczewie.

Działki stanowią własność gminy, mają powierzchnię 0,0145 ha i położone są przy ul. Krzywej. Własność gminy uregulowana jest w księdze wieczystej. - Zbycie nieruchomości pozwoli na pozyskanie pieniędzy w celu realizacji założeń budżetu na 2025 r. - czytamy w uchwale.

PAR




Fot. UM Parczew

**Działki położone są między ulicami Krzywą i Wojska Polskiego**

Uchwała była potrzebna, bo „zbywanie, nabywanie i obciążanie nieruchomości gminy oraz ich wydzierżawianie lub wynajmowanie na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony następuje według zasad określonych przez radę gminy".

*Grzegorz Rekiel*

# Zabytkowy wiąz nie będzie już pomnikiem przyrody



Fot. UM Parczew

**Drzewo rośnie w Wierzbówce**

**Okazały wiąz rosnący w Wierzbówce nie będzie już pomnikiem przyrody – zdecydowali parczewscy radni. Drzewo jest bowiem w złym stanie.**

Chodzi o wiąz szypułkowy o obwodzie pnia 427 cm rosnący w Wierzbówce. Drzewo zostało uznane za pomnik przyrody na mocy rozporządzenia wojewody bialskopodlaskiego z 31 grudnia 1996 r.

W kwietniu 2018 r. został wykonany opis stanu zachowania drzewa. Wykonano wtedy cięcia sanitarne i korygujące w obrębie korony drzewa oraz założono dwie sztuki wiązań dynamicznych Cobra o wytrzymałości 4 ton każde.

Na skutek słabej kondycji zdrowotnej i wichury w czerwcu tego roku uległa złamaniu północna część odsłaniając tym samym zły stan drzewa, o czym świadczy postępująca martwica pnia. Osłabiona podstawa pnia w wyniku rozwijającego się procesu chorobowego, nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej statyki dla rozbudowanej pozostałej części korony drzewa.

Problem będzie się pogłębiać, gdyż rozkład drewna powodowany przez patogeny, jest nieodwracalny. Drzewo bezpowrotnie utraciło wartości przyrodnicze i krajobrazowe, ze względu na które ustanowiono je pomnikiem przyrody.

- Ze względu na stan zdrowotny oraz z uwagi na lokalizację na terenie użytkowanym i usytuowanie w odległości 15 metrów od budynku mieszkalnego drzewo stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa - czytamy w uzasadnieniu uchwały podjętej przez radnych.

Parczewscy radni zdecydowali, że wiąz nie będzie już pomnikiem przyrody. Grzegorz Duda, przewodniczący Rady Miejskiej wyjaśnił, że „zniesienie statusu pomnika następuje w celu zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego, z uwagi na zły stan zdrowotny i techniczny drzewa oraz ze względu na bezpowrotną utratę wartości przyrodniczych".

*Grzegorz Rekiel*

eprasa.pl 17e7ad3a76

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Robotnik budowlany, Parczew | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR -BUD | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Palacz CO, Tyśmienica/ SP | 0,4 | 2 400,00 zł | u |
| Spawacz, Opole/ MK Mikro Energia | 1 | 5 300,00 zł | u |
| Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ ZSCKR | 0,5 | 2 333,00 zł | u |
| Pomocnik elektryka, Parczew | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Główny technolog, Opole/ MK Mikro Energia | 1 | 5 400,00 zł | u |
| Operator maszyn, Opole/ MK Mikro Energia | 1 | 4 800,00 zł | u |

u – umowa o pracę

### Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Mechanik pojazdów samochodowych, Radzyń/ KOMA | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pracownik produkcji, Radzyń | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Serwisant – kierowca, Radzyń/ Ostrowski | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Elektromonter linii kablowych, Radzyń | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Operator urządzeń do przetwórstwa drobiu, Bezwola | 1 | 4 666,00 zł | u |

u – umowa o pracę

### Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Doradca do spraw zatrudnienia, Biała Podl./ | 1 | 5 040,00 zł | u |
| Referent do spraw administracyjnych, Biała Podl./ Nadleśnictwo | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ REMES | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Stylistka brwi, Biała Podl. / Jak malowane | | 3 499,50 zł | z |
| Specjalista do spraw controllingu, Biała Podl./ Kociuk Logistics | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Operator maszyn do obróbki drerwna, Biała Podl./ Edwood | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Rejestratorka medyczna, Biała Podl./ FIZJOM | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Nauczyciel w przedszkolu, Biała Podl./ EDUKACJA. RS | 1 | 5 200,00 zł | u |
| Elektromechanik, Biała Podl./ Mlekovita | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Kierowca autobusu, Biała Podl./ MZK | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Maszynista urządzeń chłodniczych, Biała Podl./ Mlekovita | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./ MZK | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Pracownik do workowania węgla, Zalesie/ Pol – Imex | | 7 118,00 zł | z |
| Sprzedawca, Halasy | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Lekarz weterynarii, Janów Podl./ Stadnina Koni | 1 | 10 000,00 zł | u |
| Pomoc mechanika, Grabanów Kol./ JB Logistics | 1 | 4 700,00 zł | u |

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

# Osobówka potrąciła nastolatka na pasach. Chłopak w szpitalu

**Radzyń Podlaski: Kierująca samochodem osobowym potrąciła pieszego, który przechodził przez jezdnię na oznakowany przejściu dla pieszych. 16-letni pieszy został przewieziony do szpitala.**

Do wypadku drogowego doszło we wtorek (30 września) w Radzyniu Podlaskim na ulicy Wyszyńskiego.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Chevrolet Aveo, 43-letnia mieszkanka gminy Ulan-Majorat, potrąciła pieszego, który przechodził przez ulicę na przejściu dla pieszych - opisuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.


Kierująca samochodem osobowym marki Chevrolet Aveo, 43-letnia mieszkanka gminy Ulan-Majorat, potrąciła pieszego, który przechodził przez ulicę na przejściu dla pieszych

Fot. KPP Radzyń Podlaski

16-letni pieszy, mieszkaniec Radzynia Podlaskiego w wyniku potrącenia doznał obrażeń ciała i został przewieziony przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. W chwili wypadku kierująca Chevroletem była trzeźwa.

*Joanna Niećko*

# Zerwał kontakt z bliskimi, by uniknąć kary. Poszukiwany w rękach bialskiej policji

W sobotę (27 września) bialscy kryminalni zatrzymali 22-latka poszukiwanego czterema listami gończymi. Mężczyzna poszukiwany był od grudnia ubiegłego roku celem doprowadzenia do zakładu karnego za przestępstwa przeciwko mieniu m.in.: kradzież, oszustwa czy przywłaszczenie. Poza listami gończymi wydanymi przez bialski sąd 22-latek poszukiwany był także przez Prokuraturę Okręgową.

- Próbował jednak uniknąć odpowiedzialności, zrywając kontakty z bliskimi. Działania mundurowych utrudniało również hermetyczne środowisko, z którym mężczyzna miał kontakt.


Trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące między innymi za przestępstwo kradzieży oraz oszustwa

Fot. KMP Biała Podlaska

W wyniku podjętych działań i weryfikacji kolejnych informacji policjanci ustalili, że obecnie ukrywa się na terenie powiatu radzyńskiego oraz w okolicy Warszawy, gdzie podejmuje pracę zarobkową. W weekend funkcjonariusze zapukali do drzwi domu wynajmowanego przez 22-latka na terenie sąsiedniego powiatu. Mężczyzna, który zupełnie nie spodziewał się wizyty policjantów trafił już do zakładu karnego - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Spędzi tam najbliższe miesiące.

*Joanna Niećko*

# Koniec poszukiwań mieszkańca gminy Siemień

**Zakończyły się poszukiwania 66-letniego mieszkańca gminy Siemień. Mężczyzna wyszedł z domu w nieznanym kierunku, nie informując o tym bliskich.**

Wiadomo było, że mężczyzna ma problemy z pamięcią, orientacją w terenie oraz wymaga pomocy osób trzecich z uwagi na stan zdrowia

W niedzielę wieczorem dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie dotyczące zaginięcia 66-letniego mężczyzny z gminy Siemień. Jak wynikało z zawiadomienia, mężczyzna siedział przed domem i w pewnym momencie po prostu zniknął, nie informując bliskich, że opuszcza teren posesji. Wiadomo było, że ma problemy z pamięcią, orientacją w terenie oraz wymaga pomocy osób trzecich z uwagi na stan zdrowia.

- Funkcjonariusze przeprowadzili rozmowy z rodziną, zebrali dane dotyczące ostatnich godzin z życia mężczyzny, jego wyglądu, ubioru i charakterystycznych cech zachowania. Ogłoszono alarm dla całej jednostki. Rozpoczęły się czynności poszukiwawcze. Mundurowi do działań zaangażowali policyjnego przewodnika z psem służbowym, drony oraz strażaków. Ponadto policjanci ustalili również, że zaginiony może przemieszczać się pieszo lub komunikacją publiczną - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

66-latek został odnaleziony w sąsiedniej miejscowości w rejonie peronu PKP niespełna w ciągu trzech godzin od zgłoszenia. Był zagubiony i nie wiedział, gdzie się znajduje. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która po przebadaniu mężczyzny przekazała go pod opiekę rodziny.

*GR*

# 30-latek zatrzymany za narkotyki. 80 porcji dilerskich

**Susz oraz sadzonki konopi indyjskich posiadał mieszkaniec gminy Siemień. Został zatrzymany.**

W miniony weekend kryminalni z parczewskiej komendy przeszukali mieszkanie 30-letniego mieszkańca gminy Siemień. Odnaleźli tam słoiki z marihuaną.

- Następnie przystąpili do przeszukania innych pomieszczeń gospodarczych oraz posesji. W wyniku prowadzonych czynności w odległości około 30 m od domu na terenie zarośniętym chwastami mundurowi zauważyli wydeptaną ścieżkę, która doprowadziła ich do krzewów marihuany posadzonych w plastikowych donicach. Z zabezpieczonych przez policjantów środków odurzających można byłoby przygotować około 80 porcji dilerskich narkotyków - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

30-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty, do których się przyznał. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

Za posiadanie oraz uprawę środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

*GR*


Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju

Fot. Policja

BIA

eprasa.pl 17e7ad3a76

## NEKROLOGI

### Powiat bialski

**Jerzy Nieszporek 81 lat**
zm. 25 września, Biała Podl.

**Józefa Lipka 88 lat**
zm. 30 września, Biała Podl.

**Halina Kulesz 91 lat**
zm. 26 września, Międzyrzec

**Ryszard Cielecki 89 lat**
zm. 1 października, Biała Podl.

**Teresa Rogalska 88 lat**
zm. 27 września, Curyn

**Henryk Kot 85 lat**
zm. 1 października, Biała Podl.

**Janusz Pawluk 65 lat**
zm. 29 września, Woskrzenice Duże

**Irena Myśliwiec 78 lat**
zm. 2 października, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

### Powiat łukowski

**Stanisław Grot 83 lata**
zm. 30 września, Trzebieszów

**Mirosław Zalewski 63 lata**
zm. 3 października, Łuków

**Sabina Krzyzińska 89 lat**
zm. 2 października, Dąbie

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

### Powiat parczewski

**Krystyna Matczuk 65 lat**
zm. 28 września, Parczew

**Zbigniew Jaworski 62 lata**
zm. 1 października, Plebania Wola

**Regina Gogłuska 74 lata**
zm. 29 września, Parczew

**Jan Suchodolski 82 lata**
zm. 1 października, Siemień

**Stanisław Sikora 80 lat**
zm. 29 września, Jabłoń

**Helena Banach 91 lat**
zm. 3 października, Dębowa Kłoda

**Jerzy Bloch 85 lat**
zm. 29 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

# Powierzyła oszczędności szwajcarskim inwestorom

**Stoczek Łukowski: 58-latka straciła oszczędności, wpłacając pieniądze fałszywemu przedstawicielowi szwajcarskiej firmy. O oszustwie poinformował ją bankowy konsultant.**

Do policjantów ze Stoczka Łukowskiego zgłoszono oszustwo, którego ofiarą była 58-letnia kobieta.

- Pokrzywdzona kobieta poinformowała ich, że kilka dni temu znalazła w sieci internetowej reklamę szwajcarskiej firmy inwestycyjnej. Zainteresowana jej ofertą wypełniła formularz zgłoszeniowy i już po chwili skontaktował się z nią rzekomy jej przedstawiciel. Na początek zaproponował zainwestowanie 500 złotych. 58-latka wygenerowała, przekazała mu i zatwierdziła kod Blik - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

- Po chwili rzekomy konsultant zaproponował jej inwestycję kolejnych pieniędzy. Nieświadoma podstępu 58-latka przekazała mu kolejne 500 złotych, a już po chwili uległa jego namowom i wpłaciła na przekazane jej konto 20 tysięcy złotych. Jednak następnego dnia kobieta postanowiła anulować zrealizowany przelew. Kontaktując się ze „swoim" konsultantem bankowym, dowiedziała się, że jej pieniądze już zostały przekazane, że opisywana przez nią szwajcarska firma inwestycyjna nie istnieje, że reklamują ją oszuści - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

*an*

# Pożar w łukowskiej szkole, przerwane lekcje. Na miejscu kilka zastępów straży

**2 października około godziny 10.30 w budynku Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie doszło do pożaru w szybie windy.**

Jak poinformował st.kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie, na miejsce zdarzenia zadysponowano cztery zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. W chwili przybycia strażaków prowadzona była ewakuacja dzieci i pracowników szkoły. Dzięki sprawnej reakcji personelu wszyscy opuścili budynek w bezpieczny sposób.



Fot. KP PSP Łuków

**W budynku Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie doszło do pożaru w szybie windy**

Strażacy szybko zlokalizowali źródło ognia i ugasili pożar. Następnie przeprowadzono oddymianie i przewietrzanie obiektu oraz kontrolę pod kątem ewentualnych zagrożeń. Po zakończeniu działań ratowniczych uczniowie mogli powrócić do zajęć.

*an*

# Użądlony przez osę wpadł we wstrząs. Policja eskortowała go do szpitala

**Biała Podlaska: Policjanci bialskiej drogówki eskortowali samochód wiozący nieprzytomnego mężczyznę - prawdopodobnie użądlonego przez osę. Informacja trafiła do personelu szpitala, który już oczekiwał na poszkodowanego.**

W czwartek (2 października) na Alei Solidarności w Białej Podlaskiej policjanci drogówki zauważyli kierowcę, który nie zastosował się do znaku STOP.

- Gdy zatrzymali auto, okazało się, że siedzący za kierownicą mężczyzna wspólnie z pasażerem wiozą sąsiada, który prawdopodobnie został użądlony przez osę i jest w stanie wstrząsu. Poszkodowany był już nieprzytomny, w stanie zagrażającym życiu. Z relacji kierowcy wynikało, że zdecydował się zawieźć poszkodowanego, gdyż jego stan pogarszał się i oczekiwanie na karetkę mogłoby być dla niego zbyt niebezpieczne. A więc po zgłoszeniu na numer alarmowy ruszył z nim w stronę szpitala - opisuje.

Mł. asp. Michał Słyszko oraz post. Angelika Pawlędzio podjęli decyzję o eskorcie samochodu. Wykorzystując sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu, ruszyli w kierunku szpitala. Szybko i bezpiecznie dojechali do izby przyjęć bialskiego szpitala. Tam pokrzywdzonym 55-latkiem zajęli się lekarze, którzy już oczekiwali na jego przyjazd. Jak ustalili lekarze, mężczyzna prawdopodobnie połknął osę podczas jedzenia owoców. 55-latek otrzymał niezbędną pomoc medyczną.

*Joanna Niećko*

Już wcześniej studenci dorabiali w mafii

# Turkmeni robią interesy na migrantach

**Najczęściej przemytnicy z Turkmenistanu organizują przerzucanie migrantów przez granicę białorusko-polską. Pod koniec września bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia w sprawie 12-osobowej zorganizowanej grupy przestępczej.**

W tej grupie znalazło się siedmiu obywateli z Turkmenistanu, czterech z Ukrainy i jeden Białorusin. Sąd wydał zgodę na tymczasowe aresztowanie 10.

Dziesiątce obcokrajowców prokuratura zarzuciła udział w zorganizowanej grupie przestępczej i organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy państwowej obywatelom Afganistanu, Pakistanu Azerbejdżanu i z rejonu Afryki. Najbardziej aktywny Turkmen zorganizował przerzucenie co najmniej 72 osób przez granicę w różnych miejscach, zarówno w rejonie woj. podlaskiego, jak i też woj. lubelskiego. Pozostali świadczyli „usługi" organizowania przekraczania granicy, jak i też często transportowania najczęściej tylko dla kilku klientów. Dwaj podejrzani, którzy nie trafili do aresztu, byli jedynie pomocnikami w tej grupie.

Prokurator Jacek Drabarek zastępca prokuratora okręgowego, zarazem kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej powiedział nam, że oskarżeni nie byli zbyt rozmowni, aby podać kwoty uzyskiwane od migrantów przerzucanych do Polski. W kraju obcym dla nich językowo podejrzani posługiwali się komunikatorami i translatorami.

- Za zarzucane im czyny oskarżonym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej grozi kara pozbawienia wolności do ośmiu lat - podkreślił zastępca prokuratora okręgowego.

W czerwcu prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 12 osobom, oskarżonym o kierowanie i udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się procederem organizowania cudzoziemcom przekroczenia granicy. Śledztwem objęto 13 podejrzanych, w tym aż ośmiu obywateli Turkmenistanu, jednego obywatela Turcji oraz czterech obywateli Polski.

*(Pim)*

BIA

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Fundacja VICTOR zebrała ponad 10 tys. zł na pikniku charytatywnym



Podczas pikniku zaprezentowały się dzieci, które dopiero zaczęły swoją przygodę z tańcem oraz pary i solistki, które mają ogólnopolskie klasy taneczne. Pokaz Latino Solo zaprezentowali dorośli



Prosta i pełna magii aktywność - bańki mydlane to rewelacyjna zabawa dla dzieci



Organizatorzy przygotowali dla najmłodszych wiele atrakcji, wśród nich dmuchańce, bez których nikt już sobie nie wyobraża imprez plenerowych z udziałem dzieci



Dla uczestników przygotowano konkurencje sportowe



Malowanie twarzy już nie jest zarezerwowane tylko dla dzieci

**Parczew: Pod takim hasłem w niedzielę, 28 września odbył się pierwszy Charytatywny piknik integracyjny. Jak nazwa tego wydarzenia mówi, członkowie fundacji zaprosili mieszkańców do wspólnej zabawy, ale też i do zmieniania rzeczywistości dzieci z niepełnosprawnościami z naszego regionu. Dzięki hojności uczestników pikniku zebrali 10 646,77 złotych.**

Już od pięciu lat Fundacja VICTOR podejmuje różne działania, aby stworzyć na naszym terenie warunki i ofertę rehabilitacyjną dla dzieci o szczególnych potrzebach edukacyjnych i terapeutycznych. Ograniczone możliwości zapewnienia im infrastruktury, czyli warunków lokalowych i sprzętowych do tego przystosowanych, skłoniły fundację do zainicjowania ruchu społecznego, czyli zaangażowania mieszkańców i darczyńców biznesowych do wzięcia tej kwestii w swoje ręce. Na pikniku prowadzona była zbiórka publiczna na zakup wyposażenia sali do terapii SI, czyli integracji sensorycznej. Terapia ta jest niebywale ważna dla rozwoju oraz niwelowania zaburzonych funkcji organizmu u dzieci z niepełnosprawnościami.

- Jesteśmy wdzięczni za każdą złotówkę - mówi Magdalena Jarosz, wiceprezes Zarządu Fundacji VICTOR. Niestety nie udało nam się zebrać środków na pracownię do EEG Biofeedbac, ale nie poddajemy się i będziemy dalej o nią zabiegać, aby zapewnić podopiecznym specjalistyczny sprzęt do ich rehabilitacji. W tym roku w październiku będziemy świętować małą i dużą zarazem rocznicę, czyli pięciolecie funkcjonowania fundacji. Przez tych pięć lat, dzięki niezwykle trudnej pracy założycieli fundacji, jej zarządu i wolontariuszy, fundacja z roku na rok zwiększa liczbę podopiecznych, rozwija ofertę terapeutyczną, zatrudnia coraz więcej świetnych fachowców oraz stwarza coraz lepsze warunki do rehabilitacji dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami w Parczewie. Mam nadzieję, że ten wspólnie spędzony czas zaowocuje większym zrozumieniem potrzeb tych, przed którymi los postawił bariery, które wspólnymi siłami możemy niwelować oraz dać im szansę na lepsze jutro. Najlepszym urodzinowym prezentem byłby lokal, w którym moglibyśmy w pełni pomagać wszystkim, którzy naszej pomocy będą potrzebowali - dodaje Magdalena Jarosz.

Obecnie pod opieką Fundacji VICTOR jest prawie 60 osób, z czego większość to dzieci. Faktem jest, iż z roku na rok w naszym powiecie przybywa dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością, co okazuje się dla fundacji nie lada wyzwaniem. W naszym społeczeństwie niestety nadal istnieje zjawisko ukrywania niepełnosprawności, czyli niemówienia o swojej czy też dziecka niepełnosprawności, „bo to wstyd", „bo będą wytykać palcami" albo od nas się odwrócą. Z drugiej strony jest też brak zainteresowania ich potrzebami lub udawania, że ich nie ma. Piknik był okazją do wspólnej zabawy dla całych rodzin, w tym przede wszystkim dla dzieci, były też atrakcje dla młodzieży i dorosłych. Wspaniałe występy na scenie zakończył zespół News, który rozkręcił zabawę mimo niesprzyjającej pogody. Ogromnym powodzeniem cieszyły się również stoiska z pysznościami, które przygotowali rodzice oraz terapeuci z fundacji. Piknik był okazją do wymiany doświadczeń w kwestii potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

*ema*




Wydarzenie wsparło wiele instytucji, a lista podziękowań jest bardzo długa. Jak zawsze - i tym razem można było liczyć na druhów strażaków, a panie z zaprzyjaźnionych kół gospodyń oraz rodzice i terapeuci z fundacji przygotowali pyszny poczęstunek




Charytatywny Piknik integracyjny zakończył występ zespołu News

O G Ł O S Z E N I E

AZ-VII.6740.120.2025.MD Parczew, 03.10.2025 r.

**O B W I E S Z C Z E N I E**
**S T A R O S T Y P A R C Z E W S K I E G O**

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) zwanej dalej *ustawą*, Starosta Parczewski zawiadamia, że w dniu 3 października 2025 roku, po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Sosnowica – Mariusza Hołowieńca złożonego w dniu 18 czerwca 2025 roku wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej w miejscowości Bohutyn na odc. od km 0+000 do km 1+300** realizowanej na działkach nr 131; 239; **272/1**; 282 i **286/2** w obrębie Bohutyn jednostka ewidencyjna Sosnowica.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Sosnowica.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 *ustawy* doręczenie decyzji w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie nastąpiło poprzez publikację obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Parczewie i w Urzędzie Gminy Sosnowica oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Parczewskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Strajk włoski w Bogdance. Górnicy jadą na protesty

**„W czasie czyszczenia przenośnika, taśma nie może być w ruchu”. W Lubelskim Węglu „Bogdanka” rusza strajk włoski.**



**Mariusz Romańczuk,** *przewodniczący „Solidarności” w LWB*

*Nie chcemy awantury, tylko rozmowy. Ale jeśli ktoś nie rozumie języka dialogu, to musi usłyszeć głos załogi*

To reakcja na wypowiedzenie Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy u właściciela kopalni.

- Jeśli dziś dzieje się to w Enei, to jutro może stać się w Bogdance – alarmuje Mariusz Romańczuk, szef „Solidarności” w LWB. Związkowcy z Bogdanki wzywają załogę do rozpoczęcia strajku włoskiego. Jak wyjaśniają, forma protestu polega na ściśle przestrzeganiu przepisów, norm BHP i instrukcji stanowiskowych – czyli pracy dokładnej, bez skrótów i „gonienia za wynikiem”.

– Sama idea strajku włoskiego to postępowanie zgodnie z przepisami, m.in. kodeksem pracy i - w naszym przypadku - z prawem górniczym. To powinna być codzienność zakładu, więc będziemy przypominać załodze jak pracować bezpiecznie – mówi Mariusz Romańczuk. – Namawiamy do skrupulatnej pracy, bo gdy ktoś w pośpiechu pomija przegląd maszyny, idzie na skróty, by oszczędzić czas, to potem słyszy: „wina pracownika”. Będziemy też przypominali, że w czasie czyszczenia ubrudzonego przenośnika, taśma nie może być w ruchu – tłumaczy Romańczuk. – Zarząd powinien być zadowolony z takiego podejścia – dodaje.

## Będą manifestować w Poznaniu i Warszawie

Protest w Bogdance jest częścią szerszej akcji prowadzonej w Grupie Enea. Związkowcy przypominają, że zarząd spółki wypowiedział wieloletni Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy (ZUZP) w spółce Enea, która jest właścicielem Bogdanki. Ten układ obowiązuje przez niemal trzy dekady i gwarantuje pracownikom stabilne warunki zatrudnienia, reguluje m.in. wysokość nagród jubileuszowych, stawek za nadgodziny. Są w nim określone świadczenia socjalne i zasady współpracy między stroną społeczną a zarządem. Romańczuk zwraca uwagę, że w Grupie Enea doszło także do odwołania przedstawicieli strony społecznej z rad nadzorczych spółek zależnych.

– To odbiera pracownikom głos w procesach decyzyjnych. Jeśli dziś dzieje się to w Enei, to jutro może stać się w Bogdance. Dlatego reagujemy teraz – zanim będzie za późno. Podobnie z Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy, który wzorem spółki-matki może zostać wypowiedziany.

Teraz w poznańskiej spółce rozpocznie się praca nad nowym ZUSP. Pracownicy energetycznej spółki boją się, że nowe warunki będą mniej korzystne i na przykład stracą niektóre dodatki. Związkowcy podnoszą bowiem, że układ wypowiedziano bez konsultacji ze stroną społeczną. Związkowcy z Bogdanki domagają się, by decyzje dotyczące zatrudnienia i warunków pracy były uzgadniane z reprezentantami załogi. Postulują także gwarancje zatrudnienia i płac w przypadku wygaszania działalności kopalni.

– Nie chcemy awantury, tylko rozmowy. Ale jeśli ktoś nie rozumie języka dialogu, to musi usłyszeć głos załogi. Nikt z nas nie chce doprowadzić do paraliżu, ale mamy obowiązek reagować, gdy zagrożony jest interes pracowników – mówi Romańczuk. – Akcja tworzy reakcję. 8 października razem z innymi związkowcami działającymi w Grupie Enea będziemy protestować w Poznaniu, z kolei 14 października odbędzie się manifestacja w Warszawie. A jeśli zarząd dalej będzie ignorował głos ludzi, to stanie się głośniejszy. Ale wciąż liczymy na rozsądek – podkreśla Romańczuk.

Masówki związkowe odbędą się w trzech polach kopalni: 15 października w Stefanowie, 16 października w Bogdance i 17 października w Nadrybiu.

## Enea: Archaiczny dokument

Spółka Enea w oświadczeniu przesłanym do mediów zapewnia, że zmiany nie wpłyną na wielkość zatrudnienia, ani nie wiążą się ze zmniejszeniem funduszu płac (obecnie średnie wynagrodzenie miesięczne w Enea S.A., bez zarządu i dyrektorów, wynosi 16,5 tys. zł brutto). „Stosowanie wprowadzonego ładu korporacyjnego w sposób naturalny prowadzi do wdrożenia jednolitych zasad powoływania zarządów w spółkach GK Enea, zmiany zasad wyboru przedstawicieli pracowników do rad nadzorczych oraz likwidacja rad nadzorczych w małych spółkach parterowych, co uprości nadzór właścicielski.” – czytamy w oświadczeniu Enei (cytat za strefabiznesu.pl).

„Wzorem innych grup energetycznych, które podjęły taką decyzję już 10 lat temu, Zarząd Enea S.A. odstąpił od Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy (PUZP). Budowa nowoczesnej spółki holdingowej wymagała również wypowiedzenia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy (ZUZP) w Enea S.A. Ambicją zarządu jest jak najszybsze zastąpienie tego archaicznego i rozbudowywanego od lat 90. ubiegłego wieku dokumentu, nowym wyznaczającym nowoczesne standardy godzące potrzeby pracodawcy z oczekiwaniami pracowników i najlepszymi praktykami rynkowymi” – zapewnia zarząd poznańskiej spółki.

*Kamil Kulig*

# Przedszkolak uderzył kolegę. Skarga na dyrektor szkoły

**POWIAT PARCZEWSKI: Chodzi o sytuację, do której doszło w Szkole Podstawowej w Dębowej Kłodzie**



Fot. Andrzej Dejneka

**Łucja Furmaniuk,** *dyrektor szkoły: Natura i mentalność ludzka jest taka, że dłużej zapamiętywane są wydarzenia i rzeczy gorsze/negatywne, aniżeli te bardziej pozytywne. W szkole, ze względu na zaistniałą sytuację, odbyła się kontrola Kuratorium Oświaty, w wyniku której nie stwierdzono zaniedbań obowiązków i zarzucanej w skardze braku reakcji na agresję. W toku kontroli uznano zaistniały incydent po prostu za nieszczęśliwy wypadek.*

Do Urzędu Gminy Dębowa Kłoda wpłynęła skarga złożona przez jedną z kobiet na działalność dyrektor Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Dębowej Kłodzie - Łucję Furmaniuk. Autorka zarzuca dyrektor „poważne zaniedbania obowiązków i brak reakcji na agresję w przedszkolu w Dębowej Kłodzie”. Chodzi o to, że jeden z przedszkolaków miał uderzyć swojego kolegę.

Przewodnicząca Rady Gminy Dębowa Kłoda przekazała skargę Komisji Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Dębowa Kłoda w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, wypracowania stanowiska i wydania opinii.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji badając skargę, zapoznała się z całą dokumentacją zgromadzoną w trakcie postępowania, w tym wyjaśnieniami złożonymi przez dyrektora Szkoły Podstawowej im. w Dębowej Kłodzie. Zarekomendowała uznanie skargi za bezzasadną.

- Z informacji uzyskanych od dyrekcji szkoły, wychowawców, pedagoga szkolnego oraz rodziców wynika, że zdarzenie miało miejsce w trakcie zajęć pod opieką nauczycieli; uczeń, który uderzył innego ucznia, posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu; do incydentu doszło w sposób nagły, a zachowanie ucznia miało charakter impulsywny, wynikający z jego trudności emocjonalno-społecznych. Szkoła podjęła natychmiastowe działania interwencyjne, udzielono pomocy medycznej poszkodowanemu uczniowi oraz poinformowano rodziców - czytamy w uzasadnieniu uchwały, którą potem przegłosowali radni na sesji.

## Skarga została uznana przez radnych za bezzasadną

Radni podzielili stanowisko komisji, która oceniła, że dyrektor szkoły działała zgodnie z przepisami prawa oświatowego w sprawie zasad udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz przepisami dotyczącymi uczniów z orzeczeniem o kształceniu specjalnym. Wdrożone zostały odpowiednie procedury reagowania na sytuacje kryzysowe i zagrożenie bezpieczeństwa uczniów; a dyrektor pozostawała w kontakcie z nauczycielami oraz rodzicami.

Dyrektor Furmaniuk stwierdziła, że „natura i mentalność ludzka jest taka, że dłużej zapamiętywane są wydarzenia i rzeczy gorsze/negatywne, aniżeli te bardziej pozytywne”. - Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Dębowej Kłodzie w obecnym roku uzyskała bardzo dobre wyniki z egzaminów końcowych uczniów klas VIII. W latach poprzednich, gdy osiągane przez uczniów wyniki były gorsze, dużo o tym dyskutowano, a w chwili obecnej - przy dobrych wynikach - nikt o tym pozytywnie się nie wypowiada. W szkole, ze względu na zaistniałą sytuację, odbyła się kontrola Kuratorium Oświaty, w wyniku której nie stwierdzono zaniedbań obowiązków i zarzucanej w skardze braku reakcji na agresję. W toku kontroli uznano zaistniały incydent po prostu za nieszczęśliwy wypadek - powiedziała podczas obrad Rady Gminy.

Dyrektor oceniła, że wszystko w szkole odbywało się zgodnie z prawem i Kuratorium Oświaty nie dopatrzyło się żadnego rodzaju nieprawidłowości z zakresu stawianych w skardze zarzutów.

Komisja Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Dębowa Kłoda także nie stwierdziła zaniedbań ani naruszenia obowiązków służbowych przez dyrektora szkoły w związku z incydentem.

- Zdarzenie, choć trudne i wymagające, zostało potraktowane poważnie i odpowiedzialnie. Mając na uwadze dobro wszystkich uczniów, w tym ucznia poszkodowanego oraz ucznia z niepełnosprawnością, Komisja Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Dębowa Kłoda apeluje o dalsze wspólne działania na rzecz zapobiegania podobnym sytuacjom w przyszłości. Komisja nie ma kompetencji do prowadzenia postępowania dowodowego a nadzór nad szkołą sprawuje Kuratorium Oświaty - przypomnieli radni.

> Uczeń, który uderzył innego ucznia, posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu, a do incydentu doszło w sposób nagły.

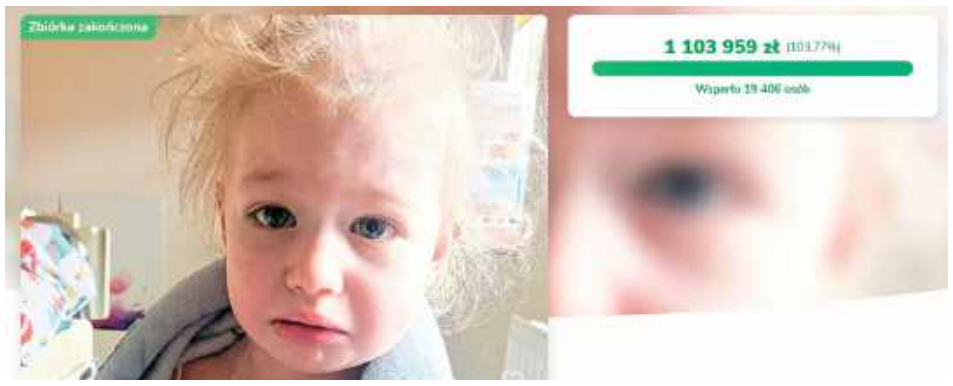
*Grzegorz Rekiel*

WSP

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Udało się! Zbiórka dla Zosi Małeckej zakończona sukcesem!

**Dzięki wielkiemu zaangażowaniu bliskich, przyjaciół i znajomych oraz wielu ludzi o wielkim sercu udało się zebrać 1 mln zł niezbędny do sfinansowania wyjazdu 2-latki zmagającej się z groźnym nowotworem do nowojorskiej klinki, gdzie otrzyma szczepionkę, która zahamuje nawrót choroby.**



Na koncie zbiórkowym 2-5-latki udało się zebrać ponad 1,1 mln zł

## Jak grom z jasnego nieba

O małej puławiance pisaliśmy nieraz na naszych łamach. W czerwcu rodzice dziewczynki dowiedzieli się, że ich ukochaną córeczkę zaatakowała podstępna, groźna choroba. Okazało się, że dotychczas prawidłowo rozwijająca się dwulatka cierpi na nowotwór - neuroblastomę IV stopnia. Wiadomość ta spadła na rodzinę, jak grom z jasnego nieba.

Kolejne wyniki badań to kolejne ciosy zadawane prosto w serce kochających rodziców - guz w szczęce, guz nadnercza, zmiany w szpiku, przerzuty do kości. Słowa lekarzy raniły, jak nóż...

Ten typ nowotworu jest trudny do wyleczenia, chociażby ze względu na fakt, że daje niespecyficzne objawy, dlatego udaje się wykryć dopiero w zaawansowanym stadium.

## Szpital drugim domem

Dziewczynką zaopiekowali się lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie, wdrożyli leczenie, chemię... Szpital stał się dla Zosi drugim domem. Rodzice porzucili pracę i podporządkowali całe swoje życie walce z jej chorobą. Na zmianę opiekują się małą puławianką na szpitalnym oddziale, dzieląc także obowiązki domowe i opiekę nad młodszą siostrą „małej wojowniczki".

Zosia dzielnie znosiła dotychczasowe leczenie. Choć były i momenty kryzysowe, kiedy choroba mocno dawała się we znaki i konieczne było odizolowanie dziecka nawet od rodziców oraz zachowanie wszelkich środków ostrożności, by nie dopuścić do infekcji.

- Za nami kolejny z tych dni, które zapadają głęboko w serce. Dzień, który dla Zosi był kolejnym testem odwagi – i kolejnym dowodem na to, jak niesamowitą ma w sobie siłę. Zosia przeszła właśnie zabieg aferezy leczniczej – skomplikowany, wymagający i długi proces oczyszczania krwi, przygotowujący jej organizm do autoprzeszczepu szpiku. To słowa, które dla wielu brzmią jak medyczna definicja... Dla nas – to kolejna bitwa o życie - relacjonowali pod koniec września rodzice Zosi, to, co dzieje się w szpitalnej sali.

## Wielka szansa za wielką wodą

Jedyną szansą na zwiększenie skuteczności terapii jest nierefundowana szczepionka dostępna w jednej z najlepszych klinik onkologicznych na świecie – Memorial Sloan Kettering Cancer Center (MSKCC) w Nowym Jorku. Podanie nowoczesnej szczepionki przeciwnowotworowej ma spowodować, że układ odpornościowy Zosi nauczy się rozpoznawać komórki nowotworowe i niszczyć je nawet po zakończeniu terapii. Dzięki temu jest szansa na uniknięcie nawrotu choroby. Ale koszt szczepionki, wyjazdów i pobytu w USA to ponad 1 mln zł, na co rodziny małej puławianki nie było stać.

## Pospolite ruszenie dla Zosi

Zrozpaczeni rodzice, chcący za wszelką cenę ratować swoje ukochane dziecko, poprosili o pomoc innych. Z pomocą Fundacji Kawałek Nieba założyli specjalną zbiórkę na leczenie Zosi na portalu siepomaga.pl.

I zaczęło się....Od momentu, gdy Puławy i okolice dowiedziały się o chorobie Zosi i zbiórce odbyło się wiele akcji charytatywnych, z których dochód został przeznaczony na leczenie dziewczynki. Pomagali wszyscy - strażacy, Koła Gospodyń Wiejskich, firmy, zwykli ludzie..

I udało się! Dziś na koncie zbiórkowym Zosi jest już cała kwota, niezbędna do sfinansowania wyjazdu za Ocean. A nawet nieco więcej...

- Mamy to 100 % na zbiórce. Zosia ma zapewniony kolejny etap leczenia. Jesteście niesamowici! Dokonaliście tego w dwa miesiące. Piszemy to, a łzy płyną, łzy szczęścia - napisali w miniony wtorek 30 września przed południem rodzice dziewczynki na facebookowym profilu „Skrzydła dla Zosi - mała wojowniczka walczy z nowotworem".

Niezbędną sumę udało zebrać się jeszcze przed zakończeniem zbiórki - ta kończyła się 1 października o północy. Mimo to do samego końca wpływały wpłaty, a suma rosła, osiągając ostatecznie kwotę 1 mln 103 tys. 959 zł. Warto dodać, że to nie koniec, bo w minioną sobotę w Puławach odbył się jeszcze koncert charytatywny, z którego całkowity dochód zostanie także przekazany na leczenie dziewczynki, a do końca października w różnych punktach miasta będzie można wrzucić datek do puszki.

*Marta Pietroń*

### Co dalej?

To, że zbiórka dobiegła końca nie oznacza, że Zosia od razu może jechać do nowojorskiej kliniki. Organizm dziewczynki musi się na to przygotować. Zakończył się pierwszy etap leczenia małej puławianki. Dziewczynka przyjęła osiem cykli chemioterapii. Aktualnie jest przygotowywana do autoprzeszczepu, który ma zostać przeprowadzony w DSK w Lublinie, gdzie obecnie przebywa od samego początku choroby. Kolejnym etapem jest chemo- lub immunoterapia w szpitalu w Krakowie. Kiedy będzie możliwe jej rozpoczęcie? Nie wiadomo. Wszystko zależy od tego, jak zareaguje organizm dziewczynki i od wpływu czynników zewnętrznych, takich chociażby jak zwykłe infekcje, które mogą się pojawić. Dopiero gdy Zosia metodami leczenia dostępnymi w Polsce pokona chorobę, minimum po pół roku w remisji może zostać zakwalifikowana do wyjazdu do kliniki w USA, gdzie lekarze podadzą jej szczepionkę, która zahamuje nawrót nowotworu. Małą mieszkankę Puław czeka około 10 wizyt za Oceanem.
Zatem przed Zosią jeszcze wiele miesięcy walki i życia w niepewności.

# Tragiczny pożar domu jednorodzinnego. Strażacy znaleźli ciało

**POWIAT PARCZEWSKI:**
**Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego w skutkach pożaru. Strażacy znaleźli ciało. Do tego jedna osoba trafiła do szpitala.**

W środę (1 października) dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego o pożarze domu parterowego na terenie gminy Siemień w miejscowości Sewerynówka. Z rozmowy ze zgłaszającym wynikało, że wewnątrz objętego pożarem domu znajduje się jedna osoba.



Fot. KPP Parczew

Po zakończonej akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało staruszka

- Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. W chwili przyjazdu patrolu policji dom był objęty w całości ogniem, uniemożliwiającym wejście do środka. Ponadto rozpoczęła się akcja ratowniczo – gaśnicza prowadzona przez strażaków PSP oraz jednostek OSP - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. - Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że zgłaszający otrzymał telefon od właściciela budynku o wybuchu pożaru, udał się na miejsce, chcąc udzielić pomocy poprzez wejście do palącego się budynku. Niestety ogień swoim zasięgiem objął znaczna część budynku, a mężczyzna, próbując dostać się do środka domu, doznał oparzeń ciała. Będący na miejscu zespół ratownictwa medycznego podjął decyzję o przetransportowaniu poszkodowanego 37-latka do szpitala w Łęcznej.

Po zakończonej akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało prawdopodobnie 82-letniego właściciela. Po zakończeniu działań strażaków do swoich czynności przystąpili śledczy.

Do późnych godzin nocnych policjanci pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności procesowe, które będą kontynuowane 2 października z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Odnalezione ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji.

*Joanna Niećko*

WSP

eprasa.pl 17e7ad3a76

Niebezpieczny wypadek przy usuwaniu awarii

# Ziemia zawaliła się na pracownika

**Na Radosława Wawryniuk osunęła się ziemia. Przygniotła go na dnie wykopu, gdzie usuwał awarię na gminnej sieci wodociągowej w Janowie Podlaskim.**

- Do wypadku doszło 30 lipca. Zostałem sam przydzielony do usuwania awarii na ul. Piłsudskiego, przy których powinna pracować ekipa 3-4 osób – wspomina pan Radosław.

## Groziło tragedią

- Na miejscu był tylko operator koparki, który odsłonił rurę w miejscu awarii. Kiedy już byłem na dole i naprawiłem wodociąg, nagle ziemia osunęła się na 2 m w głąb dołu. Na mnie runął prawie metrowej wielkości nasyp z ziemią. Akurat przykucnąłem. Na moment straciłem przytomność. Dobrze, że szybko się ocknąłem i siedząc w kucki, zacząłem wygrzebywać się z mokrej ziemi. Kiedy wylazłem i już byłem na wierzchu, operator koparki pomógł mi wyjść po drabinie. Wezwałem pogotowie, które przewiozło mnie do szpitala – wspomina konserwator.



Fot. Zdjęcie nadesłane

**W tym wykopie na konserwatora zawaliła się ziemia**

Dodaje, że siedem dni był hospitalizowany. Twierdzi, iż lekarze stwierdzili uraz kostki i kolana. Trzeba też leczyć kręgosłup. Nadal konserwator przebywa na zwolnieniu lekarskim. Czeka na rezonans kręgosłupa.

Dodaje, że musiał spieszyć do usuwania kolejnych awarii, również w nadgodzinach, za które nie otrzymał wynagrodzenia.

- Dbałem głównie o to, by ludzie mieli wodę. Od prawie dwóch miesięcy byłem sam. Miałem umowę na pracę na etacie konserwatora w godzinach 7.30-15.30. W Urzędzie Gminy usłyszałem, że miałem pracować w systemie zadaniowym – mówi hydraulik. Zaznacza, że posiada esemesy ze stacji uzdatniania wody poza godzinami pracy, gdy trzeba było jechać i ręcznie sterować pracą pomp. Sprawa dotyczy zaległości od trzech lat.

Radosław Wawryniuk jest strażakiem, zarazem sołtysem sołectwa Janów Podlaski.

## Policja ustala, kto naraził konserwatora

Sprawą wypadku przy pracy zajmują się policja i Państwowa Inspekcja Pracy.

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej Policji, poinformowała nas, że trwa postępowanie w sprawie ewentualnego narażenia życia albo zdrowia pracownika.

- W związku z tym zdarzeniem, w dniu 1 sierpnia Komisariat Policji w Janowie Podlaskim wszczął postępowanie w kierunku art. 220 par. 1 Kodeksu karnego w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prowadzone postępowanie pozwoli wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – podkreśliła nadkomisarz. Wspomniany artykuł Kodeksu karnego brzmi: „Kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

## PIP bada przyczyny i okoliczności

W odpowiedzi na nasze zapytanie, dotyczące wypadku przy pracy w Janowie Podlaskim podczas usuwania awarii wodociągu, Katarzyna Fałek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie wyjaśniła nam, że sprawa jest wnikliwie badana.

- Z uwagi na fakt, że kontrola związana z badaniem przyczyn i okoliczności ww. wypadku przy pracy nie została jeszcze zakończona – podkreśliła rzecznik. Dodała, iż informacje o ustaleniach dokonanych podczas kontroli i ewentualnych środkach prawnych skierowanych przez inspektora pracy, mogą zostać udostępnione po zakończeniu postępowania kontrolnego. Zakończenie kontroli zaplanowano na 7 października.

## Gmina się broni

Także Krzysztof Radzikowski, zastępca wójta Gminy Janów Podlaski, przedstawił nam stanowisko pracodawcy konserwatora Radosława Wawryniuka.

- Doszło do wypadku podczas prac związanych z usuwaniem awarii sieci wodociągowej. Jeden z pracowników, konserwator wodociągów Urzędu Gminy, został skierowany na obserwację do szpitala – potwierdził nasze ustalenia.

- Zaznaczam jednak, że pracownik nie działał samodzielnie – wykonywał zadanie wspólnie z operatorem koparki. Działania te miały na celu niezwłoczne usunięcie awarii, aby przywrócić prawidłowe funkcjonowanie sieci wodociągowej. W kwestii wynagrodzenia za nadgodziny informuję, że pracownik nie złożył do dnia dzisiejszego do Urzędu Gminy wniosku o wypłatę nadgodzin. Co istotne, w ramach obowiązującego systemu zadaniowego czasu pracy, bezpośredni przełożony nie zlecał pracy w godzinach nadliczbowych – tłumaczył wicewójt.

*Marek Pietrzela*

# Trzy panny przyjechały do Arkadiusza. Pięć dni u rolnika, co szuka żony

**Faworytką w oczach Arkadiusza ciągle jest Julia. Razem z Patrycją i Aleksandrą pomieszkają pięć dni w jego gospodarstwie.**

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony”, zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona.

## Która wyjedzie ostatnia?

W czwartym odcinku dziewczyny odwiedziły Arkadiusza w jego domu. Tata bohatera programu, pan Stanisław, nie krył zdenerwowania.

- Zamieszanie jest, telewizja zjechała - mówił żartem, ale widać było, że się przejmuje.



**Od lewej prowadząca program Marta Manowska, Patrycja, Aleksandra, Julia, Arkadiusz. Screen z programu Rolnik szuka żony**

- Mają dziewczyny przyjechać do chłopaka. Opowiadał o jednej, że studiuje w Dęblinie na tej wojskowej szkole. Mówił, że fajna jest. Przyjedzie, to zobaczysz - i co? - mówił do kamery.

- Powiedziałem, kto jest faworytką, ale w szczegóły nie wchodziłem - przyznał Arkadiusz. Nie ukrywa, że Julia jest „na pierwszym miejscu”. Pozostałych dziewczyn jednak nie wyklucza, chce poznać wszystkie.

- Uznałam, że chłopak jest godny uwagi - mówiła w drodze do gospodarstwa Arkadiusza Patrycja.

- Mam nadzieję, że się zgodzi na psy w przyszłości - zastanawiała się Julia.

- Z jednej strony nie mogę się doczekać, z drugiej się stresuję, co to będzie, jak to będzie - przyznała Aleksandra.

Arkadiusz przygotował mieszkanie na ich przyjazd.

- Dziewczyny mają dostęp do dwóch pokoi, w jednym będą dwie dziewczyny, w drugim jedna będzie sama - powiedział. Nie miał żadnego planu na ich rozmieszczenie.

- Która pierwsza przyjedzie, jest mi obojętne. Może nie jest mi obojętne, która ostatnia wyjedzie - przyznał.

## Wyrobią sobie opinię przez pięć dni

Pierwsza przyjechała Patrycja, wybrała pokój pojedynczy. Druga dotarła Aleksandra, wreszcie jako ostatnia Julia. - Troszeczkę mnie onieśmieliła, tak to mogę ująć - stwierdził bohater programu. Gdy rozmawiał z nią, wydawał się nieco zestresowany.

- Oczywiście, że bym chciała zostać tutaj do końca, coś stworzyć wspólnie. Te pięć dni, kiedy będziemy się poznawać, dużo też powie. Mieszkając razem, wyrabia sobie człowiek jakąś opinię o drugiej osobie - powiedziała Julia w rozmowie z Arkadiuszem.

- Mam nadzieję, że taki zły nie będę, że sobie dobrą opinię wyrobisz o mnie - odpowiedział bohater programu.

Arkadiusz i dziewczyny spędzą razem pięć dni. Chciałby, żeby wszystkie zostały do samego końca. Nawet jeśli wybrałby jedną, chce poznać wszystkie.

- Ładne dziewczyny są, widać, że mają w głowie też - podsumował tata Arkadiusza.

*Marcin Kusyk*

WSP

# Uwierzyła we włamanie na konto. Oszust tylko na to czekał

**Lublin: Mieszkanka powiatu lubelskiego straciła 40 tys. zł. Uwierzyła, że ktoś może włamać się na jej konto bankowe i zaciągnąć kredyt.**

Do policjantów z komisariatu w Niemcach w pow. lubelskim zgłosiła się 53-letnia mieszkanka regionu. Oświadczyła, że padła ofiara oszustwa.

- Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniła do niej osoba podająca się za przedstawiciela banku. Oszust powiedział, że jej konto jest zagrożone i może dojść do włamania. By uchronić swoje oszczędności, miała przelać wszystkie pieniądze na konto techniczne. Łącznie straciła 40 000 złotych. Gdy wykonała wszystkie transakcje, rozmówca od razu się rozłączył - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują sprawców.

*Joanna Niećko*

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Lekarze z Dęblina przebadali pracowników Parlamentu

**Kardiolodzy z Dęblina Anna Kania i Andrzej Kania wzięli udział w akcji „Spójrz w serce", która 24 września odbyła się w Senacie RP. Akcja została zorganizowana w ramach Światowego Dnia Serca, który obchodzony jest 29 września każdego roku z inicjatywy Światowej Federacji Serca (ang. World Heart Federation WHF) i przy wsparciu WHO, UNESCO i UNICEF-u.**



W ramach akcji kardiolodzy wykonywali badania echokardiograficzne i EKG oraz przeprowadzali konsultacje kardiologiczne



W kardiologii kluczowym czynnikiem jest czas. Im szybciej wykryjemy u pacjenta problem kardiologiczny, tym lepiej jesteś w stanie go leczyć

Jego głównym celem jest podkreślenie, że choroby serca są jedną z głównych przyczyn zgonów, a aż 80 proc. z nich można zapobiec. Inicjatorkami akcji były wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela oraz senator Agnieszka Gorgoń-Komor, przewodnicząca zespołu parlamentarnego ds. kardiologii. Wydarzenie zostało objęte patronatem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Nawiązując do tegorocznego Światowego Dnia Serca, senator Agnieszka Gorgoń-Komor podkreśliła przesłanie akcji: „Spójrz w serce to wezwanie do refleksji nad własnym zdrowiem i codziennych działań profilaktycznych. Nie możemy zgubić żadnego uderzenia serca – don`t miss a beat (ang.)".

W ramach akcji kardiolodzy wykonywali badania echokardiograficzne i EKG oraz przeprowadzali konsultacje kardiologiczne. Badania były dostępne dla wszystkich pracowników parlamentu – od administracji po posłów i senatorów. Można było skontrolować ciśnienie, stężenie glukozy i cholesterolu, wykonać EKG i echo serca, a także zaszczepić się przeciwko grypie, z czego skorzystało około 70 pacjentów. W przypadku niepokojących wyników lekarze kierowali badane osoby na dalszą diagnostykę. Na sali panowała miła atmosfera, oprócz badań toczono konstruktywne dyskusje na temat problemów i wyzwań kardiologii.

## Badania przesiewowe i edukacja

Na konferencji prasowej w czasie wydarzenia głos zabrała senator Agnieszka Gorgoń-Komor, przewodnicząca zespołu parlamentarnego ds. kardiologii. - Stawianie na profilaktykę i prewencję to przyszłość naszych obywateli. Musimy kłaść nacisk na badania przesiewowe i edukację, bo środki w ochronie zdrowia są ograniczone, a wciąż wydajemy za dużo na medycynę naprawczą – podkreśliła.

Dodała także, że choroby sercowo-naczyniowe są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, co roku dotyczą ponad 150 tysięcy osób. - Serce to organ, który pracuje w ruchu, a kiedy się zatrzymuje, umiera cały organizm. Akcja Spójrz w serce to także wezwanie, by świadomie zadbać o profilaktykę i swoje zdrowie – zaznaczyła senator.

Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela podkreśliła rolę parlamentu jako miejsca, gdzie fakty medyczne powinny brzmieć szczególnie donośnie. - Edukacja zdrowotna, szczepienia i badania profilaktyczne to podstawa zdrowego społeczeństwa. Musimy mówić o faktach, a nie o fake newsach, które usypiają czujność i sprawiają, że o zdrowie zaczynamy dbać dopiero, gdy jest za późno – podkreśliła, apelując, aby posłowie i senatorowie stali się ambasadorami profilaktyki w swoich okręgach wyborczych.



Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela podkreśliła rolę parlamentu jako miejsca, gdzie fakty medyczne powinny brzmieć szczególnie donośnie

## Serce to organ, który nie śpi

Nowoczesne rozwiązania technologiczne zaprezentowali Tomasz Kania i Andrzej Kania, kardiolodzy z Dęblina. - Telemedycyna to przyszłość. Chcemy pokazać, że nawet proste urządzenia pozwalają wykonać EKG w domu, co ma ogromne znaczenie w wykrywaniu migotania przedsionków i zapobieganiu udarom mózgu. Dzięki takim rozwiązaniom możemy ratować życie i jednocześnie przynosić systemowi ochrony zdrowia ogromne oszczędności – wyjaśniał dr Andrzej Kania.

- Serce to organ człowieka, który nigdy nie śpi. My również jako pracownicy systemu nie powinniśmy przespać możliwości, jakie daje nam nowoczesna technologia. W kardiologii kluczowym czynnikiem jest czas. Im szybciej wykryjemy u pacjenta problem kardiologiczny, tym lepiej jesteś w stanie go leczyć. Gdy na szali leżą zdrowie oraz miliardy oszczędności dla systemu, nie powinniśmy się zastanawiać nawet chwilę - podkreśliła Anna Kania.

# „Ręce" maszyny wykonały ponad 200 operacji. Tak leczy się w lubelskim szpitalu

**Lublin: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym Nr 4 w Lublinie przeprowadzono ponad 200 operacji przy użyciu systemu robotycznego da Vinci Xi. Próg ten udało się przekroczyć po ponad dziewięciu miesiącach użytkowania aparatury.**



Fot. Łukasz Głaczkowski/USK Nr 4 w Lublinie

Od lewej: dr n. med. Radosław Starownik, dr n. med. Paweł Płaza, Michał Szabelski, Krystian Zarzeczny, dr n. med. Przemysław Mitura, Marek Szeliski, dr hab. n. med. Paweł Rybojad

W tym tygodniu szpital przy ul. Jaczewskiego otrzymał certyfikat potwierdzający wykonanie 200 operacji od firmy Synektik, dystrybutora systemów da Vinci w Polsce, Czechach i Słowacji.

Robot da Vinci w USK nr 4 w Lublinie jest używany od listopada ubiegłego roku. Korzystają z niego zespoły urologów i torakochirurgów. To drugi, obok aparatury Versius, obecny w szpitalu system robotyczny pozwalający doświadczonym lekarzom na jeszcze większą precyzję zabiegów. Łącznie procedur robotycznych przy użyciu tych dwóch systemów wykonano w USK nr 4 w Lublinie ponad 680.

Podczas uroczystego wręczenia certyfikatu dyrektor naczelny USK nr 4 w Lublinie Michał Szabelski zwrócił się z podziękowaniami do koordynatora przedsięwzięcia Jacka Woźniaka, zespołu lekarzy i innych osób, dzięki którym szpital osiąga doskonałe wyniki na polu robotyki.

- Działajmy jak do tej pory. Dobrze kwalifikujmy pacjentów, efektywnie wykorzystujmy systemy robotyczne, którymi dysponujemy, rozszerzajmy zakres wysokospecjalistycznych procedur, jak to przystoi tak dużemu ośrodkowi akademickiemu, jak nasz i opierajmy się na pracy własnych zespołów medyków, bo w ten sposób będziemy mogli dobrze zadbać o pacjentów. Absolutnie nie jesteśmy zwolennikami odwrotnego modelu, w którym to szpital do pracy w asyście robota zaprasza specjalistów z zewnątrz - mówił dyrektor Michał Szabelski.

- Trzeba przyznać, że 200 zabiegów w dziewięć miesięcy stawia państwa w czołówce. Zazwyczaj szpitalom osiągnięcie tego wyniku zajmuje co najmniej dwa lata. Państwo się udało to zrobić poniżej roku - podkreślił krajowy dyrektor sprzedaży firmy Synektik Marek Szeliski.

*Joanna Niećko*

WSP

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Witamy na świecie

## Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



**Nikola Deneka, Lubartów**
ur. 30 września, g. 9.37;
3060 g, 54 cm
Rodzice: Anna, Kamil



**Julian Krzysztof Bartnicki z tatą, Parczew**
**ur. 2 października, g. 10.46; 3530 g**
**Rodzice: Weronika, Wojciech**



**Klaudia Wójtowicz, Lubartów**
ur. 28 września, g. 13.46;
3420 g, 52 cm
Rodzice: Olga, Marek



**Aleksander Rojek, Kozłówka**
ur. 2 października, g. 9.53;
4700 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Konrad
Rodzeństwo: Mikołaj



**Piotr Bogusz, Piszczac Pierwszy**
ur. 24 września, g. 13.09;
4560 g, 59 cm
Rodzice: Marta, Sebastian



**Marcel Wierzchowski tatą, Stępków**
**ur. 30 września, g. 11.51; 3700 g, 54 cm**
**Rodzice: Katarzyna, Grzegorz**



**Milan Urbaś, Lubartów**
ur. 30 września, g. 15.59;
2510 g, 52 cm
Rodzice: Marlena, Mateusz



**Antoni Dac, Dąbrowica Mała**
ur. 27 września, g. 1.06;
3060 g, 53 cm
Rodzice: Magdalena, Damian



**Marcela Piskorska, Lubartów**
**ur. 25 września, g. 15.49; 3130 g, 50 cm**
**Rodzice: Dominika, Karol**



**Nikodem Tarczyński, Przytoczno**
ur. 29 września, g. 7.45;
3300 g, 52 cm
Rodzice: Roksana, Damian
Rodzeństwo: Pola



**Adam Grejner, Radzyń Podlaski**
ur. 30 września, g. 13.16;
2640 g, 50 cm
Rodzice: Agata, Kamil
Rodzeństwo: Natalka

WSP

## POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Rózia, Daria Babska, Grabówka



Imbir, Klaudia Marczuk, Biała Podlaska



Bajbuś, Elżbieta Stasak, Miłków



Oskar i Szoka, Piotr Kulpa, Łuków



Karmel, Anna Baj, Międzyrzec Podlaski



Lela, Dominika Zaniewicz, Międzyrzec Podlaski

eprasa.pl 17e7ad3a76

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. I)

# Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

**W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życiu na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg.**



Nieznanego autorstwa grafika z około 1852 przedstawiająca Pałac. Widzimy go od strony Krzny już w stanie daleko posuniętej degradacji, z uszkodzonymi murami i dachem. Vineberg oglądał go siedemdziesiąt lat później, kiedy - podobnie jak obecnie - dominującym elementem krajobrazu była już tylko wieża nad bramą

Swój moment największej świetności pałac w Białej Książęcej przeżywał w końcówce XVIII stulecia, kiedy gospodarzył tu, dbający o oprawę swojej osoby, słynący z gościnności i zamiłowania do wystawnego życia, Karol Radziwiłł, od sposobu, w jaki zwracał się do rozmówców zwany „Panie Kochanku". Po jego bezdzietnej śmierci odziedziczył je młodociany Dominik Radziwiłł. Kiedy zmarł śmiercią żołnierza po bitwie pod Hanau (1813) Biała trafiła do jego dzieci i z ręką córki Stefanii do niemieckiej rodziny Wittgensteinów. Nikt z nich nie miał już serca do rezydencji. Od połowy XIX wieku mocno degenerowała, stopniowo była rozbierana, z części cegieł wybudowano kamienice na dzisiejszym Placu Wolności.

## Dwa wielkie dwory: jeden cadyka, drugi Radziwiłła

Ciekawą opowieść o wyobrażeniach mieszkańców miasta o okolicach Pałacu znajdujemy w Księdze Pamięci Białej. Pamiętać należy, że Żydzi stanowili w tym czasie około 65 proc. populacji. Zapisał ją Alter Vineberg (Wajnberg).

W Białej istniały dwa wielkie dwory: jeden należący do znanego w całej Polsce rabina Icchaka Jakowa Rabinowicza. Drugi nie miał nic wspólnego z żadnym rabinem, ale w pewnym momencie odgrywał ważną rolę życiu gospodarczym bialskich Żydów. Był to tak zwany majątek radziwiłłowski.

## Zaniedbany budynek z wieżą

W dzieciństwie słyszałem o nim wiele legend. Później, już jako dorosły pracowałem tam i miałem okazję swobodnie się po nim poruszać, aby zweryfikować autentyczność opowieści.

Znajdował się on przy trakcie do Międzyrzeca, tuż za rogatkami, graniczył z terenem Liceum. Przy wjeździe, po prawej, można było zobaczyć zaniedbany budynek z wysoką wieżą. Na wyższych piętrach znajdowały się otwory tam, gdzie kiedyś były okna. Przednia ściana, aż do pierwszego poziomu, była zbudowana z podłużnych, czworokątnych kamieni. Miała wysoką, okrągłą bramą. Łuk wokół bramy był wyłożony artystycznie rzeźbionymi kamieniami. Po obu jej stronach bramy znajdowały się różne kamienne przedmioty takie jak: pistolety, armaty na dwóch kołach, których używali wojskowi, miecze itp. Odrzwi już nie było, wejście było zabite deskami. Po drugiej stronie budynku, naprzeciwko bramy, równolegle do traktu, znajdowało się wzniesienie, które ciągnęło się przez całą długość majątku. U jego podnóża płynął mały strumyczek, latem przeradzający się w strumień, zarośnięty zieloną roślinnością. Żydówki i kobiety chrześcijańskie chodziły tam z sitami i wiadrami i wyciągały liście, którymi karmiły kaczki. Pomiędzy drogą a strumykiem rosły piękne, gęste jesiony.

## Czy Wał miał piwnice do Sławacinka?

O górze mówiło się wał (czyli cylinder), ponieważ, jak opowiadano, był on usypany. Ludzie opowiadali, że pod nim była piwnica, która sięgała się od budynku z wieżą, aż do wsi Sławacinek. Według legend kilka razy ludzie zapuszczali się do piwnicy ze światłami i pochodniami, aby zobaczyć, co się tam znajduje i jak daleko to sięga piwnica, ale nikt z nich nie wrócił. Ludzie mówili również, że tam, w pałacu, leżał szkielet wielorybi, którego kawałek był lekarstwem na gorączkę. Jeśli zdarzyła się okazja, aby swobodnie wejść do majątku, ludzie szli i odcinali kawałki szkieletu wielorybiej kości. (W „gabinecie osobliwości przyrodniczych" zgromadzonym przez Hieronima Radziwiłła (wiek XVIII) znajdował się nie tylko szkielet, ale nawet przyrodzenie wieloryba, stąd może źródło legendy - przyp. ZS).

## Ale kto to Radziwiłł - Żydzi nie wiedzieli...

Mówiono, że całe miasto Biała i okolice wału (które Żydzi nazywali Nabiałke) aż do wsi Styrzyniec (w ijdysz Stirentz), a nawet dalsze, należały do rodziny Radziwiłłów. Kim i czym był ten Radziwiłł - nikt nie wiedział. Niektórzy mówili, że był szlachcicem, inni, że cesarzem i że cała okolica była jego własnością a wszyscy mieszkańcy jego poddanymi. Mieszkał w pałacu, który w czasie wojny był również twierdzą.

Jeśli ktoś uważnie przyjrzał się posiadłości, można by wręcz stwierdzić, że była to twierdza. Wieża z otworami na wyższych poziomach z pewnością służyła do ostrzeliwania wroga, jeśli zaszła taka potrzeba.

Radziwiłł założył również szkoły w Białej i Janowie. Dlaczego również tam, nikt nie wiedział. Faktycznie obie były podobne.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580) - budowniczy królewskiej floty (cz. V)

# Morskie tradycje powiatu ryckiego

**Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać, zanim to stało się modne.**

Wysiłek włożony przez pochodzącego z Kłoczewa w Ziemi Stężyckiej Piotra w kupienie, wyposażenie i zorganizowanie floty, która mogłaby w czasie wojny z Gdańskiem stawić czoło okrętom krnąbrnego miasta, Danii i innych sił bałtyckich został zmarnowany. Stefan Batory, wielki wódz na lądzie, zupełnie nie rozumiał zasad, jakimi rządzą się wojny morskie i wokółmorskie. Ostatecznie flota, jeszcze nie skompletowana, została przyłapana przez przeciwnika bez obsady w porcie w Elblągu i częściowo zniszczona a częściowo zajęta.

## Pomysł na przekop Mierzei

Przy tej okazji rozsypał się jeszcze inny pomysł i plan, z którym nosił się pan Piotr. Otóż zamierzał on zająć się dokonaniem szczegółowych pomiarów zarówno samego Zalewu Wiślanego (ze szczególnym uwzględnieniem okolic portu w Elblągu: dość dogodnie położony miał on jednak nierozwiązany przecież i pięćset lat później problem z płytkim podejściem) oraz Mierzei. Chodziło o pomysł przekopania kawałka lądu i skrócenie szlaku. Wówczas ten plan miał znacznie więcej uroku i ekonomicznego sensu niż obecnie: jeszcze w średniowieczu mierzeja była bardziej ciągiem wysp, stale bądź okresowo poprzedzielanych cieśninami, sam Zalew zaś był znacznie większy niż dziś. W czasie wojny trzynastoletniej (1463) flota Elbląga razem z gdańską potrafiły pobić flotę krzyżacką. Miasto należało też do słynnej Hanzy, stąd szedł niemal cały handel z Anglią, Prusy Książęce na przełomie XVI i XVII wieku przeprowadzały tędy 96 proc. swojego eksportu. Na miejsce przekopu wskazano wstępnie okolice wsi Skowronki. Znowuż jednak Batoremu zabrakło myślenia strategicznego: po zawarciu pokoju z Gdańskiem, odstąpiono od dalszych prac.



Fot. Polonia

Elbląg na XVII-wiecznej grafice. W czasach Stefana Batorego miasto i port mogły realnie myśleć o nawiązaniu rywalizacji z Gdańskiem, jednak realizowany przez Piotra z Kłoczewa plan skrócenia bezpośredniego szlaku morskiego na Bałtyk został zarzucony

## Śmierć u królewskiego boku

Udział Piotra w całym przedsięwzięciu oceniono wysoko, nagrodzono go m.in. kasztelanią zawichojską i powierzono mu szereg dalszych zadań. Towarzyszył Stefanowi Batoremu w kolejnych wojnach z Rosją, w 1580 negocjuje w jego imieniu kapitulację Wieliża. 30 sierpnia, w czasie oblężenia Wielkich Łuków, otrzymuje od króla polecenia dowodzenia przekopaniem grobli, dzięki czemu planowano spuścić wodę z utrudniającego dostęp do murów jeziora. Mimo że pracowano w nocy, nie dało się tego dokonać dyskretnie. Obrońcy ostrzelali pracujących i jedna z kul trafiła śmiertelnie Kłoczewskiego.

Mimo nawału zadań w służbie publicznej Piotr nie zaniedbywał gospodarzenia na ojcowiźnie. Oprócz rodzinnego Kłoczewa posiadał w Ziemi Stężyckiej Czernicę, Kawęczyn, Padarz i Przesmy, z których, spławnym wówczas Wieprzem i dalej Wisłą, wysyłał na północ pszenicę, a odwrotnie sprowadzał śledzie i jarzyny. Majątek pozostawił jedynej córce Annie.

*Zbigniew Smółko*

WSP

eprasa.pl 17e7ad3a76

Ksiądz Jan Szczepański (1890-1948) - zamordowany proboszcz z Brzeźnicy Bychawskiej (cz. IV)

# Ksiądz, który się komunistom nie kłaniał

**Uprowadzono go z plebanii w Brzeźnicy Bychawskiej (pow. lubartowski) pod pozorem potrzeby wyjazdu do chorego z Ostatnim Namaszczeniem. Zmasakrowane ciało znaleziono po kilku dniach w rzece Wieprz. Milicja i inne służby robiły wszystko, żeby nie znaleźć sprawców. Dopiero po latach do zbrodni miał przyznać się funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa.**



Na miejscu odnalezienia ciała księdza postawiono pamiątkowy krzyż i kamień

Fot.M. Kusyk

Poszukiwania porwanego duchownego władze rozpoczęły już kilka godzin po ujawnieniu wydarzenia przez gospodynię, jednak od początku obserwujący ich przebieg parafianie uznali, że prowadzone są one nieudolnie i bez woli odkrycia prawdziwych sprawców. Lekceważono tropy, pomijano informacje, nawet ślady podjęte przez psy poszukujące były porzucane. Odpowiedzialnością próbowano obciążyć grupy niepodległościowe - w zależności od wersji żołnierzy Batalionów Chłopskich, Zrzeszenia WiN, Edwarda Taraszkiewicz itd., jednak nikogo do tego nie udało się przekonać. Szczytem absurdu było wskazanie na Świadków Jehowy. Mimo że w dokumentach bezpieki przewijało się kilka konkretnych nazwisk, śledztwo dość szybko umorzono wobec „niewykrycia sprawców". Potem, w latach siedemdziesiątych, zostały zniszczone.

### Wyszyński: To nie było zaskoczenie...

O miejscu pochówku zadecydowała matka kapłana. Najpierw nabożeństwo żałobne odprawiono w kościele św. Anny w Lubartowie, potem kolejne w Brzeźnicy, skąd, w asyście licznego duchowieństwa i rzesz wiernych, przewieziono wozem konnym do Łańcuchowa, do rodzinnego grobowca Szczepańskich.

Trzy tygodnie po pogrzebie ówczesny biskup lubelski Stefan Wyszyński wystosował do księży dekanatu lubartowskiego specjalny list, który został odczytany wiernym z ambon w diecezji lubelskiej. Późniejszy prymas napisał: *Niespodziewana śmierć śp. ks. Szczepańskiego wywołała w duszach Kapłanów całej diecezji oddźwięk niepokoju. Chociaż wojna przyzwyczaiła nas do gwałtownych zgonów kapłanów, to jednak dziś nie jesteśmy psychicznie przygotowani do takich niespodzianek. A jednak, ukochani Bracia, czyż możemy się dziwić tej śmierci? Nikt z nas nie nazwie jej tragiczną śmiercią! Jest to śmierć zaszczytna!*

### Sprawca przyznał się na łożu śmierci

Próby wyjaśnienia tragedii oraz ustalenia winnych możliwe stały się dopiero po zmianach roku 1989. W 1998 roku prowadzono śledztwo, ale wobec braku posuwających sprawę dowodów zostało zawieszone. Ponownie podjęto je trzy lata później. Efekty opisuje dr Marek Nita: *Jak udało się ustalić autorowi, mieszańcom wsi Przypisówka i Leszkowice pamiętającym wydarzenia, do których doszło w 1948 r. w Brzeźnicy Bychawskiej, znani są sprawcy uprowadzenia i śmierci księdza. Byli nimi: S.P. - funkcjonariusz PUBP w Lubartowie, mieszkaniec wsi Przypisówka, który umierając w 1952 r., przyznał się na łożu śmierci do tej zbrodni, której dokonał wraz z Cz.O. - byłym członkiem PPR. Obydwu widziano w towarzystwie ks. Szczepańskiego, jak jechali na wozie 23 sierpnia 1948 r. przez wieś Leszkowice. Starszym mieszkańcom wsi Przypisówka jest też znane miejsce przetrzymywania księdza i jego torturowania. Była to piwnica na podwórku w zabudowaniach rodziny O. Nieludzkiemu torturowaniu księdza próbował przeciwstawić się Piotr O. - ojciec Cz.O. Jego interwencja była jednak nieskuteczna, bo syn groził mu bronią. Wszystko wskazuje na to, że osoby te działały na zlecenie kierownictwa lubartowskiego Urzędu Bezpieczeństwa.*

### Pamięć przetrwała

Imieniem księdza Jana nazwano zakupiony przez parafię w Brzeźnicy w 1952 roku dzwon. W rocznicę mordu odprawiane są corocznie nabożeństwa. W 2019 roku ksiądz Jan Szczepański został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

*Zbigniew Smółko*

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. IV)

# Śladem największej dziedziczki

**Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też między innymi położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.**

Połączenie w jednym ręku fortun Krasińskich i Czartoryskich czyniło z Marii Ludwiki jedną z najzamożniejszych kobiet w Polsce. Mocno podkreślić trzeba, że nie była wyłącznie żoną męża, lecz odgrywała samodzielnie istotną rolę w zarządzaniu majątkiem, zwłaszcza zasobami zabytków rodzinnych tak w muzeum w Krakowie, jak i rezydencjach. Kiedy Adam Ludwik w latach trzydziestych zaczął częściej chorować, jej działalność stała się jeszcze istotniejsza. Po matce, wybitnej działaczce społecznej, odziedziczyła gotowość wspierania kościołów, szkół katolickich, wydawania prasy, organizowania garkuchni dla ubogich. W stosunku do siebie i swoich najbliższych była niesłychanie wręcz wymagająca mówiąc, że otrzymali od losu i tak wiele i mogą się traktować jako osoby uprzywilejowane. Miała za to wiele otwartości dla klas niższych.

### Cannes, Sieniawa... I Gułów...

Dość zrozumiałe jest, że wobec posiadania willi w Cannes, nieruchomości w całej Europie, najczęściej pomieszkując w Gołuchowie, majątku w Rohatynie na Ukrainie, Krasnem, w nieco, owszem, podupadłej wtedy Sieniawie oraz Warszawie, za często w Gułowie i okolicach nie bywała. Ta część majątku została odziedziczona po Krasińskich i z charakterystyczną dla ojca Marii stanowczością i precyzją prowadzona, starając się dorównać świetnym wzorcom Krasnego. Działały cegielnia, gorzelnia, browar, tartak i młyn wodny. Bez wątpienia był to wiodący ośrodek gospodarczy na Ziemi Łukowskiej. Sytuacji nie zmieniło nawet wybudowanie w 1927 roku nowego (Krasińscy mieli tu, zdaje się, że zdecydowanie mniej okazały, dworek już w pierwszej połowie XIX wieku) dworu.

PS. W poprzedniej części zadziałał nam chochlik: ślub Marii Ludwiki z Adamem Ludwikiem odbył się (co wynika zresztą z reszty tekstu...) nie w roku 1911 a w 1901. Za zwrócenie uwagi dziękuję naszej wiernej Czytelniczce pan Alicji z Puław.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

**Zapisała w notatniku Wanda z Łubieńskich Górska:**
**...Panna ma kilka czy kilkanaście milionów, synowie starających się matek biegli na Foksal i prześcigali się tam w grzecznościach. Losy ważyły się między ordynatem Zamoyskim, Stanisławem Lubomirskim, synem księcia Eugeniusza, a Franciszkiem ordynatem Potockim. Cała Warszawa interesowała się do tych konkurów, a jak gruchnęła wiadomość, że Czartoryski przyjęty, zadziwiło to wszystkich, bo nie zdawał się o pannę starać. (...) W dzień zaręczyn Warszawa opowiadała o przepięknych klejnotach, które królowa angielska była niegdyś dała Margarecie Burbońskiej, a które dziś młody (...) dał swej narzeczonej Krasińskiej (za doskonałym artykułem p. M. W. Kmoch na stronie kurpiankawwielkimswiecie.pl)**

**Na Lubelszczyźnie do Marii Ludwiki należały Nowodwór (obecnie pow. rycki) i Osmolice (pow. lubelski) oraz Gułów wraz z Wolą Gułowską, Osadą Pokarczemną, Kuźnią w Adamowie, częścią wsi Hordzieżka, Konorzatką i Purtowizną (czyli Folwarkiem Dębowica).**

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Kościół w Karczmiskach

Kościół pw. świętego Wawrzyńca w Karczmiskach Dużych (pow. opolski) został zbudowany w latach 1842-1848 na miejscu starszej, drewnianej świątyni, pochodzącej najpewniej z połowy XV wieku. Stanowił wtedy filię kościoła w Kazimierzu, ale najpewniej wcześniej, od 1374 roku, była tu niezależna parafia. W XVIII wieku istniały też plebania, wikariat, szpital dla inwalidów i szkoła. *Kościółek ten wewnątrz bardzo ubogi, pamiątek żadnych nie posiada. Obrazy bardzo liche* - powiada wydana w 1908 roku *Monografia ilustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim*. Do tej pory dalej wyposażenie jest dość skromne, w środku znajdziemy kamienny ołtarz z wizerunkiem Ukrzyżowania oraz obrazy św. Wawrzyńca (w zasuwie) oraz Matki Boskiej Szkaplerznej i Niepokalanego Poczęcia.



*Zbigniew Smółko*

WSP

eprasa.pl 17e7ad3a76

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

# Pożegnali Macieja Stolarczyka. I Górnik wreszcie się przełamał!

**Już nie pod wodzą trenera Macieja Stolarczyka, a z Danielem Ruskiem w roli szkoleniowca Górnik podejmował w niedzielę na swoim boisku Miedź Legnica w 12. kolejce Betclic 1. Ligi. Zadziałał efekt nowej miotły.**



Fot. Dominik Smagała/Górnik Łęczna

Trener Maciej Stolarczyk (z lewej) nie poprowadzi już Górnika. Jego miejsce zajął dotychczasowy asystent trenera, Daniel Rusek

## Pożegnanie z trenerem

O tym, że Maciej Stolarczyk nie będzie już dłużej trenerem Górnika, klub poinformował w lakonicznym komunikacie.

„Górnik Łęczna SA informuje, że z dniem 30 września 2025 roku Maciej Stolarczyk przestał pełnić funkcję pierwszego trenera Górnika Łęczna" - oznajmiono.

Z tej informacji nie wynika, czy to zarząd klubu zwolnił szkoleniowca, czy to sam Maciej Stolarczyk złożył rezygnację.

„W meczu przeciwko Miedzi Legnica zespół Górnika poprowadzi dotychczasowy asystent trener Daniel Rusek" - zakomunikowano.

Maciej Stolarczyk rozpoczął pracę w zielono-czarnych w czerwcu br. Pod jego wodzą drużyna rozegrała 12 oficjalnych meczów. Żadnego z nich nie wygrała.

## Efekt nowej miotły

Po fatalnej serii, ale z nowymi nadziejami przystępowali do niedzielnych zawodów piłkarze Górnika. Zielono-czarni trwali w dużym kryzysie - jako jedyna drużyna w lidze jeszcze nie wygrali i byli na ostatniej lokacie, co więcej (wliczając w to porażkę 1:5 w STS Pucharze Polski z ekstraklasową Cracovią) przegrali ostatnie trzy mecze z rzędu.

W niedzielę trener Daniel Rusek nie mógł skorzystać m.in. z Bartosza Śpiączki i Egzona Kryeziu.

Miedź też zawodzi w tym sezonie, jednak przed starciem w Łęcznej legitymowała się m.in. czterema wygranymi i dwoma remisami. Legniczanie dwa spotkania poprzedzające wyjazd na Lubelszczyznę wygrali, punktując Znicza Pruszków i Pogoń Siedlce.

Można powiedzieć, że efekt nowej miotły w niedzielę zadziałał. Zielono-czarni zdołali się przełamać. W 82. minucie do bramki Miedzi trafił obrońca Kamil Kruk. Defensor strącił piłkę głową, po uderzeniu z woleja Kamila Orlika. Chwilę wcześniej łęcznianie wykonywali stały fragment gry.

Do zamknięcia spotkania doszło w doliczonym czasie gry, kiedy zielono-czarni skontrowali Miedź i po dośrodkowaniu od Jakuba Bednarczyka efektownym trafieniem z pola karnego popisał się Orlik.

Górnik Łęczna pokonał w niedzielę Miedź Legnica 2:0. Po pierwszej wygranej w sezonie Adam Deja i spółka mają teraz 9 punktów, co jeszcze nie daje im możliwości opuszczenia strefy spadkowej, ale jest pozytywnym prognostykiem przed kolejnymi meczami.

A najbliższe spotkanie dopiero za dwa tygodnie - 19 października (niedziela) „Górnicy" zagrają u siebie ze Zniczem Pruszków.

### Górnik Łęczna - Miedź Legnica
### 2:0 (0:0)

**Bramka:** Kruk 82`, Orlik 90`+4.
**Górnik:** Pindroch - Bednarczyk, Kruk, Abott, Szczytniewski, Deja (72` Akhmedov), Osipiuk, Orlik, Santos, Spacil (89` Doba), Tkacz (89` Malamis).
**Miedź:** Wrąbel - Stępiński, Kościelny, Grudziński, Bochnak (71` Czyborra), Serafin (46` Petrović), Drygas (83` Mioc), Szymoniak (71` Kuczko), Cordoba, Antonik, Mansfeld (46` Stanclik).
**Żółte kartki:** Abott - Mansfeld, Stępiński, Grudziński.
**Sędziował:** Karol Wójcik (Siedlce).

*Dominik Smagała*

## BETCLIC 1. LIGA

**WYNIKI 12. KOLEJKI**
Górnik - Miedź 2:0
ŁKS - Tychy 3:1
Odra - Wieczysta 2:0
Pogoń - Grodzisk Maz. 1:2
Bytom - Puszcza 1:1
Polonia - Stal 2:3
Mielec - Chrobry 1:2
Wisła - Ruch 3:0
Znicz - Śląsk 2:1

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Wisła Kraków | 12 | 29 | 37-11 |
| 2 | Wieczysta Kraków | 12 | 22 | 25-14 |
| 3 | Pogoń Grodzisk Maz. | 12 | 21 | 25-17 |
| 4 | Śląsk Wrocław | 12 | 21 | 20-18 |
| 5 | Polonia Bytom | 12 | 20 | 19-14 |
| 6 | Stal Rzeszów | 12 | 20 | 21-19 |
| 7 | Chrobry Głogów | 12 | 19 | 18-13 |
| 8 | Odra Opole | 12 | 17 | 13-14 |
| 9 | Ruch Chorzów | 12 | 16 | 17-19 |
| 10 | Pogoń Siedlce | 12 | 15 | 15-13 |
| 11 | ŁKS Łódź | 12 | 15 | 17-18 |
| 12 | Polonia Warszawa | 12 | 14 | 19-21 |
| 13 | Miedź Legnica | 12 | 14 | 16-25 |
| 14 | Puszcza Niepołomice | 12 | 11 | 11-14 |
| 15 | GKS Tychy | 12 | 11 | 17-26 |
| 16 | Stal Mielec | 12 | 11 | 16-26 |
| 17 | Górnik Łęczna | 12 | 9 | 15-24 |
| 18 | Znicz Pruszków | 12 | 9 | 15-30 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (17-20.10.)**
Chrobry - Polonia, Tychy - Wieczysta, Górnik - Znicz (19.10., g. 17.30), Miedź - Pogoń, Grodzisk Maz. - Ruch, Bytom - Odra, Puszcza - Wisła, Stal - ŁKS, Śląsk - Mielec

*dsm*

# Gabrysia Król. Puławianka pierwsza Polką w legendarnej drużynie pływackiej USA

**Gabrysia Król - jedna z najbardziej utalentowanych polskich pływaczek młodego pokolenia, dołączyła do prestiżowego zespołu NC State Wolfpack - jednej z czołowych drużyn uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych.**

Tym samym podąża śladami takich zawodników jak Kacper Stokowski czy Mikołaj Filipiak, którzy z powodzeniem reprezentowali barwy tej uczelni. Zespół NC State ze stanu Karolina Północna to prawdziwa potęga w pływackim świecie akademickim. Regularnie plasuje się w ścisłej czołówce NCAA Division I, a jego zawodnicy zdobywają medale mistrzostw USA i świata. Trenerem drużyny jest Braden Holloway - uznany szkoleniowiec i członek sztabu reprezentacji Stanów Zjednoczonych, słynący z umiejętności rozwijania pełnego potencjału swoich pływaków.

## Polski akcent w Wolfpack

Król jest pierwszą Polką w historii NC State, która będzie reprezentować barwy Wolfpacku. Dołącza do męskiej części zespołu, w której od roku pływa jej dawny klubowy kolega - Mikołaj Filipiak. Wcześniej na pływalniach NCAA z sukcesami startowali także Kacper Stokowski, Bartosz Piszczorowicz czy Rafał Kusto.

## Kim jest Gabrysia Król?

- była zawodniczka Wisły Puławy
- wielokrotna mistrzyni Polski juniorek
- wszechstronna zawodniczka - świetnie radzi sobie w stylu dowolnym, motylkowym i grzbietowym
- znana z doskonałej techniki oraz imponujących warunków fizycznych

Choć przez ostatnie lata brakowało jej indywidualnego prowadzenia, które pozwoliłoby w pełni rozwinąć skrzydła na arenie międzynarodowej, teraz trafiła do miejsca, gdzie doświadczenie, profesjonalizm i sportowa kultura mogą wynieść jej karierę na zupełnie nowy poziom.

## Nowy rozdział w karierze

Transfer do NC State to dla Gabrysi nie tylko prestiż, ale przede wszystkim szansa na dalszy rozwój w wyjątkowym środowisku sportowym. Zespół Wilków oferuje dostęp do najlepszych trenerów, zaplecza treningowego i wsparcia, którego potrzebuje każdy zawodnik walczący o najwyższe cele.

W polskim środowisku pływackim decyzja Król została przyjęta z entuzjazmem. Wielu ekspertów i kibiców liczy, że to właśnie w barwach Wolfpacku pokaże swój pełen potencjał i zapisze się w historii jako kolejna polska gwiazda światowego pływania.

Powodzenia Gabrysiu!

*fot. NC State Swimming & Diving*

*mp*



Gabrysia Król - jedna z najbardziej utalentowanych polskich pływaczek młodego pokolenia, dołączyła do prestiżowego zespołu NC State Wolfpack (fot. NC State Swimming & Diving)

WSP

eprasa.pl 17e7ad3a76

INFORMATOR GMINY SOSNOWICA

# Sosnowica - Ostatni rozkaz dowódcy zgrupowania KOP

**17 września 1939 roku ZSRS napadł na wschodnie krańce naszej Ojczyzny. Od tego dnia Korpus Ochrony Pogranicza toczył nierówną walkę z olbrzymią, sowiecką Armią Czerwoną.**









Korpus Ochrony Pogranicza był formacją utworzoną do obrony wschodniej granicy II Rzeczpospolitej. 21 września 1939 roku powstało improwizowane zgrupowanie KOP dowodzone przez gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna. 30 września po bitwie pod Szadzkiem grupa KOP podjęła marsz w kierunku Parczewa w celu dołączenia do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" dowodzonej przez gen. Franciszka Kleeberga. 1 października przy próbie przekroczenia szosy Włodawa – Lublin pod Wytycznem doszło do walki z kompanią czołgów batalionu rozpoznawczego, stanowiącego szpicę 253. pułku strzeleckiego Armii Czerwonej.

Po wielu godzinach ciężkich walk, wobec znaczącej przewagi wroga i przy kończących się zapasach amunicji, dowódca KOP zdecydował, że zgrupowanie zakończy walkę i oderwie się od nieprzyjaciela w kierunku na lasy koło Sosnowicy. Tak później zapisał: *„O godzinie 11.00 dnia 1 października ogłosiłem swoją decyzję. O godzinie 12.00 kończymy walkę i odrywamy się pod przykryciem lasu. Pierwszy odskok do lasu na południe do miejscowości Sosnowica, skąd oddziały rozchodzą się i rozpraszają w różnych kierunkach. Artyleria po oddaniu ostatnich strzałów niszczy działa i zjeżdża ze stanowisk. Oddziały niszczą broń po zrobieniu pierwszego odskoku. Dowódcy żegnają się tam z oddziałami i w kolejności (…) odchodzą lub odjeżdżają…"*

Większość żołnierzy wykonało ostatni rozkaz swego dowódcy. Oddziały, które dotarły w okolice Sosnowicy, w lasach i na tutejszych łąkach zniszczyły broń i resztki amunicji, aby nie dostała się w ręce wroga lub nie była wykorzystana w celach przestępczych. Broń w pośpiechu wrzucano do stawów lub palono w stogach siana.

W kronice Publicznej Szkoły Powszechnej w Sosnowicy zapisano: *„1 X po bitwie pod Wytycznem wracały przez Sosnowicę ostatnie oddziały wojska polskiego osłaniające odwrót. Na połowie drogi między Sosnowicą a Laskiem rozbroiły się, spaliły sztandary i większą część broni. Część broni rozebrała miejscowa ludność ukraińska i utworzyła bandy rabunkowe. Stos płonących karabinów przedstawił dla Polaków widok bolesny".*

W połowa drogi pomiędzy Sosnowicą a Laskiem, czyli dzisiejszą Sosnowicą Dwór znajduje się obecnie tablica upamiętniająca tragiczne losy polskiego żołnierza. Została postawiona w ubiegłym roku w 100. rocznicę powołania Korpusu Ochrony Pogranicza i w 85. rocznicę bitwy pod Wytycznem.

Wielu dowódców oddziałów zdecydowało się jednak nie niszczyć broni. Postanowili ją ukryć zakopując w ziemi w nadziei na późniejszą walkę konspiracyjną. Wśród nich był min. kpt. Józef Milert, który w czasie okupacji niemieckiej przyjął pseudonim „Sęp" i objął funkcję Komendanta Obwodu AK Włodawa.

Część pozostawionej w okolicy broni zabezpieczyła tutejsza ludność. W książce L. Siemiona i W. Tuszyńskiego pt.: „W lasach parczewskich i pod Rąblowem" czytamy: *„W osadzie Sosnowica 1 października rozbroił się większy oddział polskich żołnierzy. Część pozostawionego uzbrojenia ukryli Bronisław i Stanisław Harmacińscy* (Armacińscy), *którzy później stają się organizatorami Związku Walki Zbrojnej w powiecie Włodawski".*

Wydarzenia, które miały miejsce 1 października 1939 roku w okolicach Sosnowicy ukazują tragiczną i beznadziejną sytuację w jakiej znaleźli się żołnierze Wojska Polskiego po jednoczesnej napaści na naszą Ojczyznę dwóch agresorów – Niemców z zachodu i Sowietów ze wschodu. Dalszy udział polskich żołnierzy w otwartej walce z najeźdźcami przyniósłby ogromne straty. W tej sytuacji rozformowanie oddziałów regularnego wojska i przejście do walki konspiracyjnej stało się jedyną drogą prowadzącą do niepodległej Polski.

W czasie pobytu w Pieszowoli (obecnie gmina Sosnowica) Krystyna Krahelska przejęta tragedią polskich żołnierzy napisała wiersz pt.: „Kołysanka o zakopanej broni". W ostatnim wersie poetka dodaje rodakom otuchy słowami: *„Już niedługo obudzimy broń".* W 2021 roku wokalista Norbert „Smoła" Smoliński napisał muzykę do tego utworu. We współpracy z Lubelskim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej nagrano również teledysk, do którego zdjęcia kręcono min. w Sosnowicy.

Wśród żołnierzy KOP, którzy wykonali rozkaz dowódcy i dotarli do Sosnowicy znalazł się ranny, siedemnastoletni Witold Stochmiałek. Kierownik szkoły B. Kluziak zapisał w kronice: *„Po bitwie pod Wytycznem przywieziono do Sosnowicy rannego żołnierza Stochmiałka Witolda z Łodzi, który tu zmarł i został pochowany na cmentarzu. Z Pieszowoli przywieziono dwóch innych (Wójcickiego Kazimierza z Lublina, drugiego nieznanego nazwiska) i pochowano obok."*

Witek Stochmiałek nie był w stanie kontynuować podróży. Koledzy z oddziału pozostawili go pod opieką sanitariuszki pani Stefani Dąbrowskiej. Młody żołnierz z rozległą raną brzucha nie mógł jeść ani pić. Po kilkunastu godzinach cierpień, 2 października zmarł na rękach pani Dąbrowskiej. Pochowano go na sosnowickim cmentarzu. Kiedy po pewnym czasie rodzina Dąbrowskich odwiedzała jego grób, spotkała przy nim nieznajomą kobietę. Okazało się, że była to matka Witolda Stochmiałka, która przyjechała z Łodzi by odszukać miejsce jego pochówku. Przybyła z zamiarem ekshumacji i przewiezienia szczątków syna w swoje rodzinne strony by tam mogła się opiekować jego grobem. Jednak, kiedy zobaczyła, że mogiła syna jest zadbana, są na niej świeże kwiaty i pali się znicz, zrezygnowała ze swoich zamiarów i postanowiła, że jej syn będzie spoczywał w Sosnowicy tam, gdzie zmarł i został pochowany.

Tragiczne losy siedemnastoletniego Witolda Stochmiałka i ból jego matki samotnie stojącej nad grobem syna na sosnowickim cmentarzu przywołują na myśl utwór Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Elegia o… (chłopcu polskim)". To liryczna wypowiedź matki do syna, który zginął za ojczyznę. W ostatnich wersach poeta napisał:

Zanim padłeś jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką
Czy to była kula synku czy to serce pękło?






eprasa.pl 17e7ad3a76

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 9. KOLEJKI**
Podlasie II - Absolwent 4:1
Unia Ż. - Victoria 3:3
KS Drelów - Az-Bud 1:3
Orzeł - Agrotex 2:4
Grom - Lutnia 3:6
Kujawiak - Bizon 0:3
ŁKS Łazy - Unia K. 1:3
Red Sielczyk - Sokół 0:3

**TABELA KL. O**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Podlasie II Biała Podlaska | 9 | 24 | 36:13 |
| 2 | Orzeł Czemierniki | 9 | 18 | 29:16 |
| 3 | Sokół Adamów | 9 | 18 | 16:10 |
| 4 | Victoria Parczew | 9 | 17 | 34:18 |
| 5 | KS Drelów | 9 | 17 | 22:10 |
| 6 | Agrotex Milanów | 9 | 16 | 34:20 |
| 7 | Red Sielczyk | 9 | 16 | 15:14 |
| 8 | Az-Bud Komarówka Podl. | 9 | 16 | 31:18 |
| 9 | Lutnia Piszczac | 9 | 15 | 25:20 |
| 10 | Absolwent Domaszewnica | 9 | 10 | 19:22 |
| 11 | Unia Żabików | 9 | 10 | 13:23 |
| 12 | Grom Kąkolewnica | 9 | 10 | 15:24 |
| 13 | Unia Krzywda | 9 | 9 | 11:38 |
| 14 | Bizon Jeleniec | 9 | 6 | 14:35 |
| 15 | ŁKS Łazy | 9 | 4 | 12:25 |
| 16 | Kujawiak Stanin | 9 | 3 | 5:25 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (11.10., godz. 14:00): Agrotex - Grom, (11.10., godz. 18:00): Victoria - KS Drelów, (12.10., godz. 11:00): Podlasie II - Unia Ż., (12.10., godz. 12:00): Absolwent - Sokół, (12.10., godz. 14:00): Bizon - ŁKS Łazy, (12.10., godz. 15:00): Unia K. - Red Sielczyk, Lutnia - Kujawiak, Az-Bud - Orzeł.

*mp*

## KLASA A - gr. II

**WYNIKI 7. KOLEJKI**
Bór - AR-TIG 3:1
Olimpia - Grężovia 3:2
Dwernicki - Tur 4:1
Orlęta - Bad Boys 4:2
Armaty - Polesie 1:1
Orlęta II - pauza

**TABELA KL. A - gr. II**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta II Łuków | 6 | 15 | 34:7 |
| 2 | Grężovia Grężówka | 6 | 15 | 20:6 |
| 3 | Armaty Stroczek Łukowski | 7 | 14 | 20:12 |
| 4 | Orlęta Gołaszyn | 7 | 12 | 20:16 |
| 5 | Dwernicki Stoczek Łukowski | 6 | 11 | 18:10 |
| 6 | Bór Dąbie | 6 | 10 | 13:8 |
| 7 | Polesie Serokomla | 7 | 9 | 11:15 |
| 8 | Olimpia Okrzeja | 6 | 9 | 10:10 |
| 9 | Bad Boys Zastawie | 7 | 3 | 6:22 |
| 10 | Tur Turze Rogi | 6 | 3 | 6:14 |
| 11 | AR-TIG Huta Dąbrowa | 6 | 0 | 2:40 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (12.10., godz. 11:00): Grężovia - Dwernicki, Bad Boys - Armaty, (12.10., godz. 12:00): Bór - Olimpia, (12.10., godz. 13:30): AR-TIG - Polesie, (12.10., godz. 15:00): Tur - Orlęta II, Orlęta - pauza.

*mp*

# Podlasie zwycięskie w Krakowie! Teraz czas na Pogoń

**Znakomita seria wyjazdowa Podlasia Biała Podlaska trwa. Zespół prowadzony przez trenera Macieja Oleksiuka pokonał na wyjeździe rezerwy Cracovii 4:2, notując szósty mecz z rzędu poza domem bez porażki. Już w najbliższej kolejce bialczanie wracają na własny stadion, gdzie zmierzą się z solidnym trzecioligowcem - Pogonią-Sokół Lubaczów.**

### Mecz pełen zwrotów akcji

Początek spotkania z Cracovią II nie był wymarzony dla Podlasia. Już w 2. minucie gospodarze objęli prowadzenie po skutecznej akcji i strzale byłego gracza Parmy. Mimo przewagi rywali i błędów w defensywie, goście z Białej Podlaskiej zdołali się podnieść.

W 34. minucie wyrównał Maksym Gorżuj, który popisał się indywidualną akcją i precyzyjnym strzałem z 16 metrów. Gospodarze odpowiedzieli jeszcze przed przerwą, ale to nie zniechęciło Podlasia. Tuż po zmianie stron zespół Oleksiuka ruszył do zdecydowanego ataku. Drugie trafienie Gorżuja, gol z rzutu wolnego autorstwa Kacpra Jakóbczyka oraz główka Eryka Mikołajewskiego po rzucie rożnym zapewniły efektowne zwycięstwo 4:2.

- Za nami bardzo trudny wyjazd. Najważniejsze, że wracamy z Krakowa z trzema punktami - podkreślał po meczu trener Maciej Oleksiuk. - Zdajemy sobie sprawę z nie najlepszego początku, popełniliśmy kilka błędów w obronie, ale rozegraliśmy naprawdę dobry mecz. Dwukrotnie musieliśmy gonić wynik, pokazaliśmy charakter i wysoką intensywność. Cieszą też bardzo dobre zmiany po przerwie. Wygrana z młodym, wybieganym zespołem Cracovii to cenna zdobycz - dodał szkoleniowiec.

### Czas na Pogoń

W najbliższej kolejce Podlasie podejmie Pogoń-Sokół Lubaczów, drużynę, która cieszy się dobrą opinią w trzecioligowym środowisku.

- To zespół, który gra naprawdę dobrą piłkę. My jednak pokazaliśmy, że potrafimy prezentować się solidnie nawet na tle wymagających rywali. Gramy u siebie i chcemy w końcu regularnie punktować na własnym stadionie. Do tej pory zanotowaliśmy tylko dwa zwycięstwa, remis i aż cztery porażki. Czas to zmienić - mówi Oleksiuk.

Dla bialczan to szansa, by wreszcie przełamać domową niemoc i potwierdzić wysoką formę z wyjazdów. Kibice liczą na dobrą grę i komplet punktów.

### Cracovia II Kraków - Podlasie Biała Podlaska 2:4 (2:1)

**Bramki:** Charpentier 2`, Tabisz 39` - Gorżuj 34`, 56`, Jakóbczyk 64`, Mikołajewski 79`.
Cracovia II: Golonka - Walaszek, Nowakowski, Wilczek (54` Żółądź), Stróżik (70` Mustafajew), Sowiecki, Jodłowski, Thiago, Polak (54` Skoczylas), Tabisz, Charpentier (60` Kaczor).
**Podlasie:** Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Zakaraia, Mróz (46` Maluga), Orzechowski, Manamela (46` Andrzejuk), Dmitruk, Jakóbczyk (90` Kaczyński), Gorżuj (76` Urbański), Wnuk (70` Grochowski).
**Żółte kartki:** Nowakowski, Sowiecki - Konaszewski, Manamela, Gorżuj, Urbański.
**Sędziował:** Węgrzyk (Rybnik).



Maksym Gorżuj zanotował dublet w starciu z Cracovią II (fot. Gerard Maksymiuk)

**ROZMOWA Z Kacprem Jakóbczykiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska**

## Nie zabraknie nam charakteru

**Po efektownym zwycięstwie 4:2 z rezerwami Cracovii w Krakowie, piłkarze Podlasia Biała Podlaska szykują się do kolejnego ligowego starcia. Tym razem na własnym stadionie podejmą solidny zespół Pogoni-Sokół Lubaczów. O podsumowanie ostatniego meczu i zapowiedź nadchodzącego pojedynku zapytaliśmy Kacpra Jakóbczyka, który zdobył w Krakowie szóstego gola w sezonie oraz zanotował asystę.**

**Jak podsumujesz zwycięski mecz z Cracovią II?**
- Początek meczu nie zaczął się dla nas korzystnie. Gospodarze szybko zdobyli bramkę, ale z każdą minutą łapaliśmy coraz większą pewność siebie jako drużyna. To zaowocowało kontaktowym golem, który pozwolił nam wrócić do gry. W drugiej połowie mecz był już pod nasze dyktando. Graliśmy konsekwentnie – zarówno w obronie, jak i w ataku – i to przyniosło efekt w postaci trzech kolejnych bramek. Zdobyliśmy trzy punkty na naprawdę trudnym terenie. Cieszy też to, że jako zespół z tygodnia na tydzień rozwijamy się i gonimy ligową czołówkę.

**Teraz przed wami mecz z Pogonią-Sokół Lubaczów. Czego się spodziewasz?**
- To będzie zupełnie inne spotkanie, bo gramy u siebie. Wiemy, że nasze wyniki na własnym boisku nie są jeszcze takie, jakbyśmy chcieli, więc tym bardziej będziemy chcieli dać z siebie wszystko od pierwszego gwizdka. Naszym celem będzie narzucenie rywalowi naszego stylu gry. Analizę Pogoni przeprowadzimy w tym tygodniu, ale mogę już teraz zapewnić kibiców, że bez względu na to, z kim gramy – nie zabraknie nam charakteru.

*mp*

## KLASA A - gr. I

**WYNIKI 6. KOLEJKI**
Dąb - Olimpia 4:0
Granica - LZS Dobryń 10:0
Niwa - Wodnik 6:1
Tytan - GLKS Rokitno 3:0
Twierdza - pauza

**TABELA KL. A - gr. I**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Dąb Dębowa Kłoda | 6 | 15 | 28:4 |
| 2 | Granica Terespol | 5 | 12 | 35:11 |
| 3 | Olimpia Jabłoń | 5 | 10 | 16:8 |
| 4 | Niwa Łomazy | 5 | 9 | 22:12 |
| 5 | Tytan Wisznice | 5 | 9 | 11:9 |
| 6 | LZS Dobryń | 5 | 8 | 8:16 |
| 7 | Twierdza Kobylany | 5 | 4 | 11:11 |
| 8 | Wodnik Siemień | 6 | 2 | 14:39 |
| 9 | GLKS Rokitno | 6 | 0 | 1:36 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (12.10., godz. 12:00): LZS Dobryń - Niwa, Olimpia - Granica, (12.10., godz. 13:00): Wodnik - Tytan, (12.10., godz. 15:00): Twierdza - Dąb, GLKS Rokitno - pauza.

*mp*

## KLASA B - gr. I

**WYNIKI 7. KOLEJKI**
Janowia - Az-Bud II 9:0
Victoria II - Lutnia II 2:0
Perła - Unia II 10:0

**TABELA KL. B - gr. I**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Janowia Janów Podl. | 7 | 18 | 28:2 |
| 2 | Victoria II Parczew | 7 | 15 | 13:4 |
| 3 | Perła Sławatycze | 6 | 13 | 19:7 |
| 4 | Az-Bud II Komarówka Podl. | 7 | 9 | 11:23 |
| 5 | Lutnia II Piszczac | 7 | 4 | 11:14 |
| 6 | Unia II Żabików | 6 | 0 | 1:33 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (12.10., godz. 12:00): Az-Bud II - Perła, Lutnia II - Janowia, (12.10., godz. 15:00): Unia II - Victoria II.

*mp*

## KLASA B - gr. II

**WYNIKI 7. KOLEJKI**
Bystrzyca - Lesovia 1:2
Wenus - Start
Wóldom - Orkan

**TABELA KL. B - gr. II**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lesovia Trzebieszów | 7 | 19 | 27:3 |
| 2 | Wenus Oszczepalin | 6 | 13 | 26:9 |
| 3 | Start Gózd | 6 | 8 | 17:14 |
| 4 | Bystrzyca Borki | 7 | 5 | 9:15 |
| 5 | Wóldom Wólka Domaszewka | 6 | 5 | 7:24 |
| 6 | Orkan Wojcieszków | 6 | 3 | 4:25 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (12.10., godz. 11:00): Lesovia - Wenus, (12.10., godz. 14:00): Start - Wóldom, Orkan - Bystrzyca.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 11. KOLEJKI**
Cracovia II - Podlasie 2:4
Bramki: Charpentier 2`, Tabisz 39` - Gorżuj 34`, 56`, Jakóbczyk 64`, Mikołajewski 79`.
Avia - Wiślanie 1:2
Bramki: Małecki 8` - Radwanek 4`, Marszalik 15`.
Korona II - Chełmianka 3:1
Bramki: Minuczyc 39`, 45`, Nojszewski 68` - Cichocki 8`.
Siarka - Naprzód 4:0
Bramki: Kardyś 10`, Wacławek 42`, Mróz 68`, 70`.
Sparta - Świdniczanka 2:3
Bramki: Bajorek 90+1`, Krawiec 90+4` - Kopczyński 11`, Poleszak 71`, 88`.
Stal - Czarni 1:1
Bramki: Kogut - Ortiz 90` (k).
Star - Sokół 2:0
Bramki: Stanisławski 27`, 30`.
Wisła II - Wisłoka 1:2
Bramki: Kawała 8` - Fedan 88`, Kupidura 90`.
Pogoń-Sokół - KSZO 0:0

**TABELA III LIGI**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | KSZO Ostrowiec Św. | 11 | 25 | 20:9 |
| 2 | Wiślanie Skawina | 11 | 23 | 23:19 |
| 3 | Avia Świdnik | 11 | 22 | 24:16 |
| 4 | Chełmianka Chełm | 11 | 21 | 17:13 |
| 5 | Siarka Tarnobrzeg | 11 | 17 | 22:16 |
| 6 | Podlasie Biała Podlaska | 11 | 17 | 22:19 |
| 7 | Star Starachowice | 11 | 17 | 17:14 |
| 8 | Cracovia II Kraków | 11 | 17 | 19:22 |
| 9 | Pogoń-Sokół Lubaczów | 11 | 16 | 18:13 |
| 10 | Korona II Kielce | 11 | 16 | 22:21 |
| 11 | Wisłoka Dębica | 11 | 16 | 14:13 |
| 12 | Stal Kraśnik | 11 | 15 | 20:14 |
| 13 | Świdniczanka Świdnik | 11 | 12 | 19:20 |
| 14 | Naprzód Jędrzejów | 11 | 12 | 15:21 |
| 15 | Czarni Połanie | 11 | 10 | 16:22 |
| 16 | Sokół Kolbuszowa | 11 | 7 | 11:20 |
| 17 | Sparta Kazimierza | 11 | 7 | 15:27 |
| 18 | Wisła II Kraków | 11 | 6 | 18:33 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (11.10., godz. 18:00): Podlasie - Pogoń-Sokół, Avia - Sokół, Chełmianka - Wiślanie, Cracovia II - Sparta, Czarni - Świdniczanka, Korona II - Wisła II, KSZO - Siarka, Naprzód - Star, Wisłoka - Stal.

*mp*

# Zagrasz w Tucznej?

**Przedstawiciele MAKKF RESPECT zapraszają na Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów.**

Turniej skierowany jest do wszystkich chętnych, z podziałem na cztery kategorie wiekowe: szkoła podstawowa, szkoła ponadpodstawowa, dorośli, seniorzy 55+. Zawody zostaną rozegrane w osobnych grupach dla dziewcząt/kobiet oraz chłopców/mężczyzn. Co ważne, udział w turniejach jest całkowicie bezpłatny.

### Zgłoszenia i zasady udziału

Zgłoszenia przyjmowane będą osobiście w dniu zawodów od godziny 13. Organizatorzy przypominają o obowiązku zmiany obuwia na sportowe oraz posiadania odpowiedniego stroju sportowego. Turnieje rozpoczną się o godzinie 14. Najbliższe zmagania już 12 października w Tucznej.

*mp*

BIA

eprasa.pl 17e7ad3a76

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

# Huragan jedyną drużyną bez punktów w całej IV Lidze

**W sobotnie popołudnie w Międzyrzecu Podlaskim spotkały się dwie drużyny, które dotychczas nie zdobyły punktu w rozgrywkach IV ligi lubelskiej. Podczas meczu z trybun dało się słyszeć okrzyki: „Wstyd, Huragan!”. Mimo zmiany trenera i objęcia zespołu przez Adriana Świderskiego drużyna wciąż nie zdołała zdobyć pierwszych punktów.**



Tanew wyjechał z Międzyrzeca z trzema punktami, a Huragan jest obecnie jedyną drużyną z zerem na koncie

Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla gospodarzy. Już w 8. minucie Michał Statkiewicz został sfaulowany w polu karnym przez Łukasza Kusiaka, a sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Jedenastkę pewnie wykorzystał Anthony, dając Huraganowi prowadzenie 1:0.

Niestety, radość międzyrzeckich kibiców nie trwała długo. W 17. minucie po niefortunnym zagraniu Miłosza Korycińskiego rywale wywalczyli rzut rożny. Po dośrodkowaniu Mateusza Książka piłka po kilku rykoszetach – od głowy Skwarka i pleców Semeniuka – wpadła do bramki Huraganu. Ten gol całkowicie odmienił przebieg meczu.

Od tego momentu inicjatywę przejęła Tanew, a gospodarze mieli coraz większe problemy z wyjściem z własnej połowy. W 27. minucie Filip Mucha trafił w poprzeczkę, a w 33. minucie kolejny błąd Korycińskiego wykorzystał Książek, który w sytuacji sam na sam pokonał Pavla Aniskevicha. Jeszcze przed przerwą Paweł Nawrocki mógł podwyższyć prowadzenie, ale nie trafił w bramkę.

Po zmianie stron tempo gry spadło, ale goście wciąż kontrolowali wydarzenia na boisku. W 62. minucie po kolejnym rzucie rożnym Książka skutecznym uderzeniem głową popisał się Łukasz Skwarek, ustalając wynik na 3:1. Golkiper Huraganu, Pavel Aniskevich, jeszcze kilkukrotnie ratował zespół od wyższej porażki – m.in. broniąc mocne uderzenie Kacpra Blajdy i próbę Mikołaja Mielnika.

Po końcowym gwizdku Huragan pozostał jedyną drużyną w lidze bez punktów.

**Huragan Międzyrzec Podlaski – Tanew Majdan Stary**
**1:3 (1:2)**

**Bramka dla Huraganu:** Anthony 8`.
**Skład:** Aniskevich, Lesiuk, Łukanowski, Panasiuk, Korycińśki, Anthony, Statkiewicz, Maksymenko, Mielnik, Semeniuk, Zduńczyk.

*Kamil Pulik*

## IV LIGA

**9. KOLEJKA**
Tomasovia 4-3 Granit
Janowianka 7-1 MKS Ryki
Orlęta Radzyń 1-0 Motor II
Orlęta Łuków 1-2 Start
Hetman 5-0 Tur
Huragan 1-3 Tanew
Bug 2-3 Lewart
Lublinianka 1-3 Łada

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Hetman Zamość | 9 | 25 | 31:6 |
| 2 | Orlęta Radzyń Podlaski | 9 | 22 | 25:12 |
| 3 | Lewart Lubartów | 9 | 21 | 29:10 |
| 4 | Tomasovia Tomaszów Lubelski | 9 | 20 | 20:10 |
| 5 | Łada 1945 Biłgoraj | 9 | 18 | 24:9 |
| 6 | Janowianka Janów Lubelski | 9 | 17 | 23:12 |
| 7 | Lublinianka Lublin | 9 | 15 | 22:13 |
| 8 | Start Krasnystaw | 9 | 15 | 17:20 |
| 9 | Tur Milejów | 9 | 10 | 14:20 |
| 10 | Granit Bychawa | 9 | 10 | 13:20 |
| 11 | Bug Hanna | 9 | 9 | 17:19 |
| 12 | Orlęta Łuków | 9 | 7 | 8:19 |
| 13 | MKS Ryki | 9 | 7 | 16:28 |
| 14 | Motor II Lublin | 9 | 6 | 13:17 |
| 15 | Tanew Majdan Stary | 9 | 3 | 7:26 |
| 16 | Huragan Międzyrzec Podlaski | 9 | 0 | 7:45 |

**NASTĘPNA KOLEJKA**
Granit - Łada (11.10, 13:00)
Lewart - Lublinianka (11.10, 14:00)
Tanew - Bug (12.10, 14:00)
Tur - Huragan (12.10, 17:00)
Start - Hetman (11.10, 13:30)
Motor II - Orlęta Łuków (11.10, 13:00)
MKS Ryki - Orlęta Radzyń (12.10, 15:00)
Tomasovia - Janowianka (12.10, 14:00)

*Kamil Pulik*

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Motor II Lublin 1:0 (0:0). Wymęczone zwycięstwo

# Zagrać, zapisać punkty, zapomnieć...

**- Dobrze grać i wygrać to żadna sztuka. Grać kiepsko i dopisać trzy oczka - to trzeba umieć. Podobnie jak dwa tygodnie temu w meczu z Milejowem taka sztuka udała się podopiecznym Rafała Dudkiewicza. Po szczęśliwej wygranej Orlęta dalej są na drugim miejscu w tabeli.**

Trener nie mógł skorzystać tylko z Arkadiusza Korolczuka (Arek jest już po operacji, wiązadła i łąkotka podobno zostały udanie poskładane, lada chwila zacznie się rehabilitacja - trzymamy kciuki!) i Mikołaja Izdebskiego, który nie może doleczyć uciążliwej infekcji. Ma czego żałować, bo przecież przed nią wszedł na całkiem przyzwoite sportowe obroty.

Pierwsza połowa, wbrew temu, czego można się było spodziewać, patrząc na tabelę, należała do gości. Rezerwy ekstraklasowca były nieźle zorganizowane, wyraźnie dominowały też warunkami fizycznymi. W drużynie Orląt nic z kolei nie funkcjonowało, jak



Fot. Orlęta Facebook

Karol Rycaj ostatnio leczył kontuzję, dopiero w tym tygodniu wrócił do treningów. Mecz z Motorem zaczął na ławce rezerwowych. Ale kiedy drużynie nie szło, zrobił to, co do kapitana należy: wszedł i strzelił zwycięskiego gola. I o to chodzi...

Już wiadomo, że kolejny domowy mecz, z Tomasovią Tomaszów Lubelski, rozegrany zostanie dość nietypowo w piątek 17 października - godzinę podamy za tydzień.

trzeba: Klim Morenkov był kompletnie niewidoczny, Igor Miszta był z kolei widoczny - co chwilę miał jakieś kłopoty itd. - w zasadzie tylko do bramkarza nie można było się przyczepić. Goście wprawdzie nie zmusili go do specjalnego wysiłku, ale kilka razy piłka przelatywała dość blisko bramki Huberta Nowaka. Dopiero po pół godzinie miejscowi odzyskali rezon i kilka razy zaatakowali. Do przerwy 0:0 - raczej dość szczęśliwe dla miejscowych.

W drugiej części gry gospodarze byli wyraźnie aktywniejsi, ale na decydujący cios trzeba było czekać aż do wejścia, nieobecnego w ostatnich kilku spotkaniach, kapitana drużyny Karola Rycaja. Dostał dobre podanie od Karola Cudowskiego, wbiegł z piłką w pole karne i po rękach bramkarza zmieścił piłkę przy bliższym słupku. Potem było jeszcze kilka niezłych sytuacji, trochę strachu w doliczonym czasie gry, ale wynik nie uległ zmianie. Gdyby zawody zakończyły się remisem, z pewnością miejscowi nie mogliby narzekać na brak sprawiedliwości. Ale też właśnie po tym poznaje się dobre, poukładane drużyny ligowe: punkty potrafią wycisnąć nawet z takich meczów. Mecz przejdzie do historii jako umiarkowanie trudny egzamin, dość szczęśliwie zaliczony na trójkę.

Ponieważ wszystkie drużyny ligowej czołówki wygrały swoje mecze, w tabeli pozostało status quo. Prowadzi Hetman, potem, dość wyrównana grupa siedmiu drużyn, za którą pojawiła się pięciopunktowa dziura w tabeli i pojawia się lista zespołów, spośród których z wielkim prawdopodobieństwem poznamy spadkowiczów.

Za tydzień Orlęta jadą do beniaminka, RKS Ryki. Beniaminek w tym roku u siebie wygrał tylko raz - z Tanwią Majdan Stary i z siedmioma punktami otwiera strefę spadkową. Jeśli realnie chce myśleć o utrzymaniu, musi szukać punktów nawet w meczach z wiceliderem, można więc spodziewać się, że zagra z wielką determinacją. Czy wystarczy to, żeby zniwelować niewątpliwą różnicę w umiejętnościach? Wydaje się, że właśnie temu aspektowi trener Dudkiewicz będzie musiał poświęcić najwięcej uwagi.

**Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Motor II Lublin**
**1:0 (0:0)**

**gol:** Karol Rycaj 70
**Orlęta:** Nowak - Gęca, Miszta, Pendel, J. Rycaj (87 Wiewiórka), D. Rycaj (64 K. Rycaj), Morenkov, Warda, Gustavo (74 Sawicki), Obroślak, Cudowski (90 Olszewski)
**żółte kartki** w Orlętach: Obroślak
**widzów** 200

*Zbigniew Smółko*

BIA

eprasa.pl 17e7ad3a76

# Przepotężny Dąb zgniótł Olimpię

**Dąb Dębowa Kłoda pokonał na własnym boisku Olimpię Jabłoń 4:0 i odnotował piąte zwycięstwo w sezonie. Mecz miał jednostronny przebieg, a gospodarze dominowali od pierwszego do ostatniego gwizdka.**



Dąb jest w niebie. Lider rozbił 4:0 Olimpię Jabłoń

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla Dębu. Już w 10. minucie grający trener Radosław Daszczyk otworzył wynik spotkania, finalizując składną akcję zespołu. Dziesięć minut po przerwie padła druga bramka. Patryk Wójcik huknął pod poprzeczkę z około dziesięciu metrów po podaniu Grzegorza Tabeńskiego.

Kolejne trafienia dołożyli Dawid Wawryszczuk (56. minuta), który najlepiej odnalazł się w zamieszaniu po rzucie rożnym, oraz Grzegorz Wierzejski, który popisał się efektownym strzałem zza pola karnego w samo „okienko".

- Zagraliśmy najlepszym składem, jaki mamy. Od pierwszej do ostatniej minuty kontrolowaliśmy mecz. To był nasz pierwszy tak kompletny występ w tym sezonie - powiedział po meczu prezes Dębu, Andrzej Daszczyk. - Nie trzeba było nikogo specjalnie mobilizować na derby. Chłopaki, mimo przeziębień i problemów zdrowotnych, wyszli na boisko i pokazali charakter - dodał.

Dąb mógł wygrać jeszcze wyżej. Filip Wieliczko trafił w spojenie słupka z poprzeczką, a Szymon Stadnik nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Goście z Jabłonia odpowiedzieli jedynie kilkoma próbami z dystansu, z których najgroźniejszą obronił bramkarz Dębu po strzale Jakuba Rykuckiego.

- Zwycięstwo Dębu było zasłużone. Mają lepszy zespół i stworzyli więcej sytuacji - przyznał Kamil Jaszczuk, zawodnik Olimpii. - To dla nas druga wysoka porażka w derbach. Trzeba poprawić skład, przygotować się na rewanż i wierzyć, że będzie lepiej. Dąb jest na ten moment po prostu mocniejszy - dodał.

Olimpia miała również swoje problemy kadrowe. Kevin Stolarczuk i Filip Łobejko nie dotarli na mecz, a kilku zawodników zagrało z chorobami. Po stronie gości nie zabrakło też emocji. W 87. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Jakub Rykucki.

Po tej wygranej Dąb kontynuuje dobrą passę, odnosząc trzecie zwycięstwo na własnym stadionie. Zespół z Dębowej Kłody powoli zaczyna realnie myśleć o awansie.

- Chcemy grać i wygrywać. Do Klasy Okręgowej potrzeba większych środków, ale przede wszystkim musimy utrzymać skład i się wzmocnić. Przed nami jeszcze dużo spotkań - skomentował Andrzej Daszczyk.

### Dąb Dębowa Kłoda - Olimpia Jabłoń
### 4:0 (1:0)

**Bramki:** K. Daszczyk 10`, Wójcik 52`, Wawryszczuk 56`, Wierzejski 90`.
**Dąb:** K. Kanon - K. Daszczyk (77` Wierzejski), Sawicki (77` Sysiak), Ziółkowski, P. Rudnik (90` Żelazowski), Wójcik (84` Sternik), S. Stadnik (77` B. Stadnik), Tabeński, Wieliczko, R. Daszczyk, Wawryszczuk.
**Olimpia:** M. Pajdosz - Szypulski, B. Jaszczuk, J. Stolarczuk, Rykucki, Sałuch, K. Jaszczuk (80` D. Gazda), Wasilewski, Klimkowicz (65` Jakubiuk), Zarczuk (68` Cholewa), K. Gazda (80` Kośliński).
**Czerwona kartka:** Rykucki 87`, za dwie żółte kartki.

### Jak będzie w niedzielę?

**12 października kolejne mecze.**
Olimpia podejmie Granicę Terespol. - Rywale otwarcie mówią o walce o awans. Wiadomo, że będą faworytem, ale będziemy chcieli pokrzyżować im plany - mówi Jaszczuk. Początek starcia o godz. 12:00.

Z kolei o godz. 15:00 Dąb rozpocznie wyjazdowy bój z Twierdzą Kobylany. - Sądziłem, że będą lepiej punktować. Twierdza to solidny rywal. Wierzę, że będziemy mieli pełny skład i powalczymy o kolejne zwycięstwo - mówi Daszczyk.

*mp*

# Hat-trick Ostapiuka i pokaz siły zespołu z Milanowa

**Agrotex Milanów pokonał na wyjeździe Orła Czemierniki 4:2. Jednym z bohaterów meczu został 19-letni Sebastian Ostapiuk, który skompletował hat-tricka, dając swojej drużynie nie tylko prowadzenie, ale i pewność siebie w kluczowych momentach spotkania.**



Sebastian Ostapiuk ma już 14 goli w tym sezonie. 19-latek w meczu z Orłem trafił do siatki trzykrotnie!

Już w 32. minucie Ostapiuk otworzył wynik spotkania, wykorzystując prostopadłe podanie od Grzegorza Romaniuka. Choć gospodarze zdołali wyrównać tuż przed przerwą (gol Kuźmy w 45. minucie), to po zmianie stron przewagę ponownie objął zespół z Milanowa.

W 53. minucie Ostapiuk ponownie wpisał się na listę strzelców, tym razem po indywidualnej akcji lewą stroną i precyzyjnym uderzeniu obok bramkarza. Dziesięć minut później dopełnił swojego hat-tricka, dobijając strzał Romaniuka. W końcówce meczu swoje trafienie dołożył Krystian Pawlina, który po podaniu od Dawida Krępskiego przymierzył pod poprzeczkę z ostrego kąta. Gospodarze odpowiedzieli jeszcze jednym trafieniem w doliczonym czasie gry, ale nie byli już w stanie odwrócić losów spotkania.

Po meczu trener Agrotexu, Piotr Zmorzyński, nie krył zadowolenia z postawy swojej drużyny. - To było bardzo dobre spotkanie pod względem realizacji naszego planu. Wiedzieliśmy, jakie atuty ma przeciwnik i dobrze przygotowaliśmy się mentalnie oraz motorycznie. Mam świadomych zawodników, którzy po ostatnim meczu mieli w sobie sportową złość. Każdy z nich przyczynił się do tej wygranej - komentował szkoleniowiec.

Choć wynik może sugerować pewną dominację gości, Zmorzyński podkreśla, że zespół wciąż ma nad czym pracować. - W dalszym ciągu brakuje nam skuteczności, mogliśmy zamknąć ten mecz wcześniej. Ale cieszą trzy punkty i dziękujemy kibicom, którzy przyjechali za nami do Czemiernik - dodał trener Agrotexu.

### Orzeł Czemierniki - Agrotex Milanów
### 2:4 (1:1)

**Bramki:** Kuźma 45`, 90+1` - Ostapiuk 32`, 53`, 64`, Pawlina 89`.
**Agrotex:** Kruczek - M. Gil, Kobojek, Kolęda, Zmorzyński (90` K. Kamiński), G. Romaniuk (70` J. Kamiński), Niziołek (80` Trościańczyk), Pawlak, Abramek (46` Pawlina), Ostapiuk (89` Krępski), Mazurek (75` Piątek).

*mp*

# Victoria tylko z punktem

**Piłkarze Victorii Parczew wywieźli z trudnego terenu w Żabikowie tylko jeden punkt, remisując z miejscową Unią 3:3. Mimo że trzykrotnie wychodzili na prowadzenie, gospodarze za każdym razem potrafili odpowiedzieć, doprowadzając do wyrównania. Mecz obfitował w emocje, gole i... czerwone kartki.**

Spotkanie rozpoczęło się dla parczewian bardzo obiecująco. Już w 6. minucie Eryk Waniowski otworzył wynik po podaniu Michała Gryczuka. Unia szybko wyrównała, ale w 30. minucie Przemysław Bednarczyk ponownie wyprowadził Victorię na prowadzenie, strzałem głową. Dla Bednarczyka był to szczególny moment. Jeszcze niedawno reprezentował barwy... Unii.

Wkrótce jednak sytuacja się skomplikowała. Gospodarze wyrównali po rzucie karnym, podyktowanym po faulu Bednarczyka. Tuż przed przerwą gola na 3:2 zdobył Michał Gryczuk, ale i to nie wystarczyło do pełnej puli. W 65. minucie Unia po raz trzeci wyrównała, a emocje rosły z każdą minutą.

- To był mecz wymiany ciosów, bramka za bramkę. Niestety, dla nas to kiepski wynik. Liczyłem na komplet punktów - komentował po meczu Jarosław Lewczuk, kierownik Victorii Parczew. - Trzykrotnie wychodziliśmy na prowadzenie, ale zabrakło nam konsekwencji w grze defensywnej. Taki mecz powinniśmy dowieźć do końca - dodaje.

Obie drużyny kończyły spotkanie w osłabieniu. W zespole Victorii czerwoną kartkę (za dwie żółte) obejrzał Adrian Kozłowski w 64. minucie. Gospodarze stracili zawodnika w 81. minucie.

### Unia Żabików - Victoria Parczew
### 3:3 (2:3)

**Bramki:** 19`, 40`, 65` - E. Waniowski 6`, Bednarczyk 30`, Gryczuk 43`.
**Victoria:** Ludwinowski - Bednarczyk, Lewczuk (75` Ma. Semeniuk), Kozłowski, Praszczak-Tracz, Chomiuk, Bryguła (60` Osieleniec), Koczkodaj, P. Krzewski, E. Waniowski (60` Syryjczyk), Gruczyk.
**Czerwone kartki:** 81` - Kozłowski 64`, za dwie żółte kartki.

*mp*

# Popłyniesz w Parczewie?

**Już 8 listopada o godz. 9 na pływalni w Parczewie odbędą się zawody pływackie o Puchar Burmistrza Parczewa. To wydarzenie, które co roku przyciąga młodych miłośników sportów wodnych z całej gminy, tym razem zapowiada się równie emocjonująco!**

Zawody zostaną rozegrane w stylu dowolnym lub grzbietowym, a uczestnicy zostaną podzieleni na grupy wiekowe i według płci. Przewidziane są również specjalne wyścigi na dystansie 25 metrów dla osób z niepełnosprawnościami oraz najmłodszych pływaków.

**Kategorie wiekowe i dystanse:**
**Dystans 25 metrów:**
Osoby z niepełnosprawnością
Rocznik 2019 i młodsi – z przyborem
Roczniki 2018–2017 – dziewczęta i chłopcy razem
Roczniki 2016–2015 – dziewczęta i chłopcy osobno

**Dystans 50 metrów:**
Roczniki 2014–2013 – dziewczęta i chłopcy osobno
Roczniki 2012–2011 – dziewczęta i chłopcy osobno
Rocznik 2010 i starsi – dziewczęta i chłopcy osobno

Dla wszystkich uczestników przewidziano medale, a zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają puchary. Zgłoszenia przyjmowane są do 1 listopada 2025 roku w recepcji pływalni w Parczewie. Nie zwlekaj - liczba miejsc ograniczona, a emocji na pewno nie zabraknie!

*mp*
PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76

INFORMATOR GMINY BORKI

# Umowa na remont drogi Tchórzew - Górka Kocka podpisana

**Wójt gminy Borki Marcin Czyżak podpisał z radzyńskim starostą Szczepanem Niebrzegowskim 2 października umowę na remont drogi powiatowej nr 1252L Tchórzew – Górka Kocka na odcinku o długości 1,229 km (od km 0+026 do km 1+255). Remont drogi będzie ekspresowy, ma zakończyć się do 15 listopada.**

Wartość umowy opiewa na kwotę **874 048,11 zł** i będzie zrealizowana w systemie 50/50 – połowę finansuje powiat radzyński, a drugą część gmina Borki. Zarząd Dróg Powiatowych w Radzyniu Podlaskim przygotował dokumentację projektową i zapewni nadzór inwestorski. Termin zakończenia prac wyznaczono na 15 listopada.

**Zakres inwestycji:**

- wyrównanie nawierzchni bitumicznej kruszywem łamanym na całej długości odcinka,
- wykonanie warstwy wiążącej, położenie warstwy ścieralnej,
- jednostronne poszerzenie jezdni,
- profilowanie poboczy gruntowych po obu stronach
- wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.




Fot.M. Małszewski

Wykonawcą remontu drogi w Tchórzewie Kolonii w kierunku Lipniaka będzie firma Arpol reprezentowana podczas podpisywania dokumentów przez prezesa Arkadiusza Porzaka

# Zakończono modernizację oczyszczalni ścieków we Wrzosowie



Wykonawcą modernizacji oczyszczalni była firma Rygar Sp. z o.o. z Kamionki-Kolonii. Odbiór końcowy inwestycji zakończył się pomyślnie. Uwag nie było

**Oczyszczalnia, która obsługuje mieszkańców Wrzosowa, od ponad 15 lat nie była remontowana. Stała się awaryjna, często zapychały się pompy. – Ogólny stan techniczny był w opłakanym stanie, teraz posiada zautomatyzowane urządzenia o klasy „mercedesa" wśród samochodów. Mamy podgląd pracy oczyszczalni na komputerach czy telefonach komórkowych – podkreślają Marcin Czyżak, wójt gminy Borki oraz Michał Paszkowski, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Borkach.**

**Zakres robót odejmował:**

1) Wymianę wyposażenia na oczyszczalni ścieków, w zakresie:
   a) wymiany wyposażenia i pokrywy pompowni ścieków,
   b) wymiany starej kraty na nową automatyczną,
   c) wymiany wyposażenia osadnika wtórnego,
   d) wymiany dmuchaw i układu wentylacji w pomieszczeniu dmuchaw,
   e) wymiany przewodów i armatury technologicznej oczyszczalni ścieków,
   f) wymiany elementów odpowiedzialnych za pomiar parametrów pracy oczyszczalni,
   g) wymiany sterowania pracą pompowni i oczyszczalni ścieków (wraz z wymianą okablowania elektrycznego i AKPiA).
2) Renowację zbiornika i włazów części biologicznej oczyszczalni ścieków.
3) Renowację osadnika wtórnego.

Zmodernizowana oczyszczalnia zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom i środowisku, a także pozwoli obniżyć koszty eksploatacji obiektu.

Priorytetem inwestycji było dostosowanie jakości dostarczanej wody do miejscowości Wrzosów i Stara Wieś do Rozporządzenia Ministra Zdrowia, zapewnienie stałego ciśnienia w sieci wodociągowej oraz zapewnienie stałej dostawy wody mieszkańcom w przypadku awarii.

**Wymiana wyposażenia w oczyszczalni ścieków miejscowości Wrzosów:**

Koszty całkowite:
**934 800 zł**
Wartość dofinansowania:
**760 tys.zł**

Inwestycja pn. „Wymiana wyposażenia na oczyszczalni ścieków w m. Wrzosów gm. Borki" została zrealizowana z dofinansowaniem ze środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

# Święto Dojrzałego Wrzosa

**Seniorzy z gminy Borki oraz zaprzyjaźnieni goście spotkali się już po raz kolejny na Święcie Dojrzałego Wrzosa. Była to niezwykła okazja do tańca, radości i integracji. Na parkiecie królował taniec i uśmiech, a dźwięki muzyki porwały uczestników do wspólnej zabawy.**



W programie nie zabrakło występu artystycznego, którym Pani Lato – Grażyna Sawicka i Pani Jesień – Danuta Zawada zaprezentowały piękną recytację wierszy nawiązujących do zmiany pór roku z lata na jesień







Seniorzy pokazali, że jesień życia, podobnie jak jesień w przyrodzie, może być pełna barw, energii i radości

RAD

eprasa.pl 17e7ad3a76

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

# Więcej pieniędzy w budżecie gminy Dębowa Kłoda

**Budżet gminy Dębowa Kłoda wzrósł o blisko pół miliona złotych. Rada Gminy przyjęła zmiany, które zwiększają zarówno dochody, jak i wydatki.**

Skąd dodatkowe środki? Największe wpływy pochodzą z **dotacji na realizację zadań o charakterze obronnym** – to aż **ponad 273 tysiące złotych**. Gmina otrzymała również:

**123,7 tys. zł** – zwrot części wydatków z funduszu sołeckiego,

**26,8 tys. zł** – dotację z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego na zadania obronne,

**7,5 tys. zł** – środki na kształcenie dzieci z Ukrainy,

**14 tys. zł** – z funduszu alimentacyjnego

oraz kilka mniejszych kwot, m.in. z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu i projektów edukacyjnych.

Łącznie dochody gminy zwiększyły się o prawie **0,5 mln zł**.

W ramach tegorocznych zmian w budżecie planowane są zakupy sprzętu, który ma pomóc w sytuacjach kryzysowych i w zapewnieniu dostępu do wody pitnej.

**50 tysięcy złotych** przeznaczono na zakup **przyczepy do przewozu wody pitnej,**

**73 468 zł** – na **mobilną stację uzdatniania wody,**

**123 tysiące złotych** – na **namiot z wyposażeniem,** który może służyć m.in. podczas akcji ratunkowych lub ćwiczeń obronnych.

Wsparcie dla mieszkańców i oświatyGmina zwiększyła też wydatki bieżące, m.in. na:

**wynagrodzenia pracowników** – 155,9 tys. zł,

**zasiłki** – 60 tys. zł,

**naprawy wodociągów i oświetlenia,**

**dowóz dzieci do szkół** – 5 tys. zł,

oraz **materiały do remontu dróg** – 5 tys. zł (sołectwo Bednarzówka).

Z dodatkowych środków skorzysta również **Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Dębowej Kłodzie,** która zrealizuje projekt edukacyjny finansowany z dotacji w wysokości 2,4 tys. zł.

Przesunięcia i oszczędnościW ramach zmian zmniejszono niektóre pozycje budżetowe – m.in. o 26,4 tys. zł w związku z przesunięciem środków na stypendia naukowe oraz o 5 tys. zł po rezygnacji z zakupu lampy solarnej w sołectwie Bednarzówka.

*red*

# Gospodynie z gminy Sosnowica na „pożegnaniu żurawi”

**Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Nowym i Starym Orzechowie wzięły udział w VI edycji „Pożegnania Żurawi” w miejscowości Wytyczno (gmina Urszulin).**




Fot.GOK Sosnowica

**Swoją reprezentację miało Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Orzechowie**

- Państwa stoiska z potrawami regionalnymi oraz rękodziełem stanowiły cenny element wydarzenia, prezentując bogactwo naszej kultury i tradycji.

Dziękujemy za trud włożony w przygotowanie tak pięknych i smakowitych prezentacji, które wzbogaciły imprezę i przyciągnęły wielu gości. Państwa działalność jest nieoceniona w promowaniu lokalnej tożsamości i wspieraniu rozwoju naszej społeczności - relacjonuje GOK Sosnowica.

*GR*

# Droga w gminie Dębowa Kłoda uprzątnięta



Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

**Droga została uprzątnięta**

**Uprzątnięta została droga powiatowa Uhnin-Kodeniec w gminie Dębowa Kłoda.**

W pasie drogi powiatowej Uhnin-Kodeniec ktoś porzucił drzewka i krzaki. Sprawę zgłosił gminie Dębowa Kłoda Zarząd Dróg Powiatowych.

Droga została uprzątnięta. – Droga wygląda rewelacyjnie. Teraz czekamy na wspólną realizację remontu drogi na tej trasie. Dokumentacja jest opracowywana – mówi Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

*GR*

OGŁOSZENIE

**Wójt Gminy Dębowa Kłoda**

**informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: www.debowakloda.pl i www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy/wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 07 października 2025 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Nieruchomości stanowią własność Gminy Dębowa Kłoda i położone są na terenie obrębu (wsi) Białka.

Dodatkowe informacje – tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08.

**Informacja Wójta Gminy Podedwórze**

Działając na podstawie art. 38 ust.1 i 2 ustawy z dn. 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Podedwórze, w sołectwach Gminy Podedwórze oraz na stronach internetowych: www.gmina-podedworze.pl i www.ugpodedworze.bip.lubelskie.pl (w zakładce: budżet i przetargi - przetargi) w dniu 07.10.2025r. podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Podedwórze przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat w formie bezprzetargowej, na okres do 5 lat w formie przetargowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w UG Podedwórze w godz. pracy urzędu lub pod nr telefonu 83 37 95 227.

AUTOPROMOCJA

W

Masz temat?

Zadzwoń

791 186 007

PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

# Gmina Milanów z tytułem Samorządowego Lidera Edukacji 2025

**Gmina Milanów otrzymała prestiżowy tytuł „Samorządowego Lidera Edukacji 2025" przyznawany jednostkom samorządu terytorialnego wyróżniającym się nowoczesnym podejściem do zarządzania oświatą. Kapituła konkursu, w której zasiadali naukowcy m.in. z Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego, wysoko oceniła działania gminy na rzecz rozwoju edukacji, sportu i integracji społecznej.**



Kapituła konkursu przyznaje certyfikat za konsekwentne działania w obszarze polityki oświatowej. Plebiscyt opiera się na audycie, jaki przeprowadzają niezależni eksperci w sektorze oświaty należącym do gminy. To spojrzenie „z zewnątrz", możliwość wyciągnięcia kolejnych wniosków w celu poprawienia rzeczy, nawet tych, które już teraz funkcjonują bardzo dobrze

– Przyznanie certyfikatu Samorządowego Lidera Edukacji traktujemy jako zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz młodzieży, nauczycieli i całej społeczności lokalnej – podkreśla wójt gminy Milanów, Paweł Krępski.

Gmina Milanów od kilku lat inwestuje w rozwój infrastruktury edukacyjnej i sportowej, skutecznie pozyskując środki zewnętrzne na realizację kolejnych projektów.

W ostatnim czasie przeprowadzono gruntowną modernizację budynków szkolnych oraz przedszkola w Milanowie. Inwestycje objęły m.in. remont sal lekcyjnych, szatni, sanitariatów, instalacji grzewczych, kuchni i stołówki szkolnej, która została wyposażona w nowoczesny sprzęt. Zakupiono także nowe pomoce dydaktyczne – komputery, tablice interaktywne oraz sprzęt sportowy. Wszystkie te działania sfinansowano ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład.

Zmodernizowane obiekty zostały dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, co wpisuje się w politykę gminy stawiającą na równe szanse i integrację społeczną.

Ważnym elementem rozwoju sportu i rekreacji w gminie była modernizacja boiska wielofunkcyjnego oraz budowa Skateparku – nowoczesnej strefy aktywności ruchowej dostępnej dla mieszkańców w każdym wieku. Inwestycję dofinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Na szczególne uznanie zasłużyło także utworzenie Klubu Dziecięcego „Kubuś" w Milanowie, dostosowanego do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami. Placówka powstała dzięki wsparciu z Rządowego Programu Aktywny Maluch. Ponadto w gminie wybudowano dwa nowoczesne, bezpieczne place zabaw z infrastrukturą rekreacyjną – stacjami serwisu rowerowego i strefami wypoczynku. Realizację tego projektu sfinansowano z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027.

Wokół szkół powstały także przestrzenie rekreacyjne, takie jak zielona klasa i ogród edukacyjny, sprzyjające nauce na świeżym powietrzu oraz integracji uczniów.

*ema*

# Uroczyście odsłonięto odnowiony pomnik

**Jabłoń: Pamięć nie umiera nigdy, pod takim hasłem odbyły się w gminie Jabłoń uroczystości związane z odsłonięciem odnowionego nagrobka Rodziny Szynkaruków w miejscowości Kolano – Kolonia.**



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Amelii hr. Łubieńskiej w Kolanie w przygotowanej części artystycznej przypomnieli historię rodziny Szynkaruków. Była to szczególna lekcja nie tylko lokalnej historii, ale też lekcja patriotyzmu i umiłowania ojczyzny

Od mszy świętej w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Kolanie sprawowanej przez proboszcza ks. Wojciecha Cholewę rozpoczęły się uroczystości związywane z odsłonięciem odnowionego nagrobka. Po liturgii uczestnicy przeszli na cmentarz, gdzie poświęcono rodzinną mogiłę i złożono okolicznościowe wiązanki. Po odsłonięciu odnowionego nagrobka w Szkole Podstawowej im. Amerii hr. Łubieńskiej odbyła się niezwykle poruszająca i pełna zadumy cześć artystyczna upamiętniająca bohaterstwo mieszkańców Kolana poległych podczas II wojny światowej. Odsłonięcie pomnika zbiegło się z 83. rocznicą mordu na rodzinie Szynkaruków.

Grób rodziny Szynkaruk został uznany przez Wojewodę Lubelskiego jako grób wojenny osób cywilnych, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego oraz został wpisany do ewidencji grobów i cmentarzy wojennych prowadzonej przez wojewodę lubelskiego. Renowację pomnika umożliwiło wsparcie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przy zaangażowaniu gminy, sołectwa i lokalnej społeczności. Wartość dofinansowania ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury to ponad 34 tys. zł.

*ema*



W odnowionej mogile spoczywają: Cyprian Szynkaruk lat 73, Kazimierz Szynkaruk lat 27, Wanda Szynkaruk lat 22, Kazimiera Szynkaruk 10 miesięcy, Feliksa Kozak z domu Szynkaruk lat 30, Antoni Kozak lat 12 i Eugeniusz Kozak lat 7

# Spotkanie kultur w Juliopolu, czyli wizyta uczniów i nauczycieli z Hongkongu

**Społeczność Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Juliopolu w swoich murach gościła grupę uczniów, nauczycieli i dyrektorów czterech szkół katolickich w Hongkongu.**



To wydarzenie pokazało, że mimo dzielących 10 tysięcy kilometrów i różnic w tradycjach, młodzi ludzie z całego świata mogą się wzajemnie inspirować i uczyć. Spotkanie w Juliopolu było wspaniałą lekcją otwartości, gościnności i szacunku dla drugiego człowieka

Organizatorem spotkania był ojciec Sławomir Kalisz, misjonarz z zakonu oblatów – absolwent szkoły w Juliopolu, a zarazem rodowity mieszkaniec miejscowości. To właśnie dzięki jego staraniom możliwe było zorganizowanie tak niezwykłego spotkania.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kaplicy w Juliopolu, w której uczestniczyli zarówno goście z Chin, jak i społeczność szkolna wraz z nauczycielami.

Kolejnym punktem programu były występy artystyczne przygotowane przez uczniów z Juliopola. Polskie tańce ludowe oraz tradycyjne pieśni spotkały się z dużym entuzjazmem gości, którzy nagradzali młodych artystów gromkimi brawami.

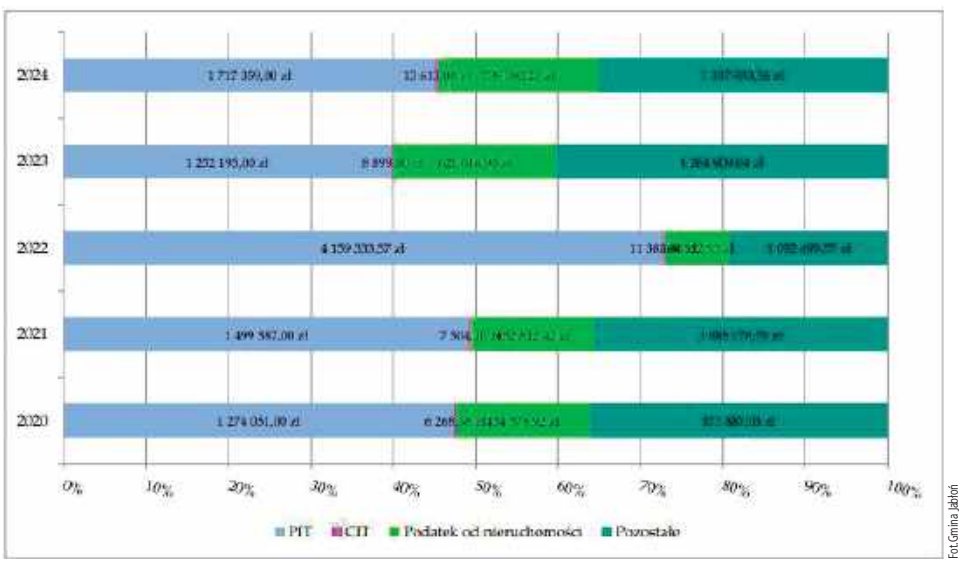
Niezwykle wzruszającym momentem była wymiana upominków. Uczniowie z Polski przygotowali dla swoich rówieśników drobne pamiątki związane z naszą kulturą i regionem, natomiast goście z Hongkongu obdarowali nas prezentami przywiezionymi z ojczyzny.

*ema*

PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76

# W Jabłoniu ubywa mieszkańców, ale nie brakuje inwestycji




Fot.Gmina Jabłoń

Tak wyglądały dochody podatkowe gminy Jabłoń w 2024 roku w porównaniu do lat 2020-2023

| Rok | Liczba ludności | Urodzenia | Zgony | Zameldowania (bez urodzeń) | Wymeldowania | Małżeństwa (zarejestrowane) |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 2015 | 3950 | 49 | 55 | 88 | 55 | 17 |
| 2016 | 3940 | 43 | 50 | 88 | 58 | 19 |
| 2017 | 3893 | 32 | 57 | 73 | 74 | 22 |
| 2018 | 3870 | 38 | 55 | 116 | 89 | 22 |
| 2019 | 3824 | 45 | 60 | 78 | 71 | 20 |
| 2020 | 3773 | 31 | 65 | 74 | 69 | 10 |
| 2021 | 3726 | 41 | 74 | 93 | 73 | 16 |
| 2022 | 3677 | 28 | 12 | 95 | 92 | 10 |
| 2023 | 3628 | 24 | 52 | 59 | 61 | 12 |
| 2023 | 3596 | 29 | 44 | 86 | 78 | 16 |

| Wieś | Liczba mieszkańców |
|---|---|
| Dawidy | 430 |
| Gęś | 570 |
| Holendernia | 39 |
| Jabłoń | 1118 |
| Kalinka | 260 |
| Kolano | 273 |
| Kolano-Kolonia | 175 |
| Kudry | 84 |
| Łubno | 84 |
| Paszenki | 381 |
| Puchowa Góra | 84 |
| Wantopol | 98 |

**32 mieszkańców straciła w ciągu roku gmina Jabłoń. Znamy raport o jej stanie.**

Liczba mieszkańców gminy na 31 grudnia 2024 r. wynosiła 3 596 osób wobec 3 628 rok wcześniej. Na terenie działa 115 firm, najwięcej – 54 w samym Jabłoniu.

W 2024 roku dochody gminy wyniosły 33 795 584 zł, czyli 9 308 zł.

W 2024 roku gmina Jabłoń najwięcej pieniędzy przeznaczyła na realizację zadań oświatowych. Wykonano je na poziomie 11 125 347 zł, co stanowiło 29,16 proc. wydatków gminy. Znaczący udział w strukturze odegrały wydatki zrealizowane w ramach transportu i łączności. Na realizację zadań z tego zakresu wydatkowano łącznie 10 182 327 zł, co stanowiło 26,69 proc. wydatków gminy. Wydatki z zakresu administracji publicznej zrealizowane zostały na poziomie 3 866 767 zł, co stanowiło 10,14 proc. wydatków gminy.

- Wydatki z zakresu rolnictwa i łowiectwa wykonano w wysokości 3 164 495 zł, co stanowiło 8,30 proc. wydatków gminy, natomiast w ramach kultury i ochrony dziedzictwa narodowego wydatkowano 2 135 750 zł, co stanowiło 5,60 proc. wydatków gminy. Gmina Jabłoń zrealizowała wydatki bieżące na oświatę w wysokości 9 463 322 zł. Natomiast subwencję oświatową otrzymała na poziomie 5 488 667 zł. Oznacza to, że pokrycie wydatków oświatowych subwencją oświatową stanowiło 58 proc. Gmina Jabłoń zrealizowała inwestycje na kwotę 15 885 932 zł. Zestawiając to z otrzymanymi dotacjami w wysokości 10 722 574 zł, należy wskazać, że pokrycie inwestycji dotacjami wyniosło 67,50 proc. - czytamy w raporcie.

*Grzegorz Rekiel*

# Dzień Jabłka w Sosnowicy



Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy

**Przedszkolaki ze swoimi wychowawczyniami odwiedziły z okazji Dnia Jabłka Gminną Bibliotekę Publiczną w Sosnowicy.**
**- Odwiedziła nas fantastyczna grupa z 3-latkami na początku. Niebawem spotkamy się na pasowaniu na czytelnika. Już nie możemy się doczekać. Dziękujemy za smaczną niespodziankę i do zobaczenia - mówią przedstawiciele biblioteki.**

*GR*

# Szkolenia dla przedsiębiorców

W Parczewie nadchodzi cykl bezpłatnych szkoleń organizowanych w ramach projektu „Środy z KseF". Celem spotkań będzie przybliżenie przedsiębiorcom oraz innym zainteresowanym podatnikom zasad funkcjonowania Krajowego Systemu e-Faktur, który od 2026 r. stanie się obowiązkowy dla wszystkich przedsiębiorców.

Szkolenia będą odbywać się **w sali szkoleniowej Urzędu Skarbowego w Parczewie (I piętro)**, w formie stacjonarnej. Udział jest bezpłatny, a każdorazowo nie jest wymagana wcześniejsza rejestracja

*GR*

# Uczniowie z SP 3 na Festiwalu Trzech Kultur

W Festiwalu Trzech Kultur we Włodawie wzięli udział uczniowie SP 3 im. Króla Władysława Jagiełły w Parczewie.

- Festiwal po raz kolejny dostarczył wielu wrażeń i ciekawych spotkań. Dzieci mogły przybliżyć swoje doświadczenie z tradycją religii i kultury żydowskiej. To także czas jedności wielokulturowej i życzliwego spojrzenia na drugiego człowieka - informuje SP 3.

*GR*



Fot.SP 2 w Parczewie

**Festiwal po raz kolejny dostarczył wielu wrażeń**

# Parczew. Zajęcia kulinarne uczestników WTZ

**Uczestnicy WTZ Parczew wzięli udział w zajęciach kulinarnych. Przygotowali zupę z kiszonej kapusty oraz słodkie babeczki bananowe. To był dzień pełen smaku i dobrej współpracy w kuchni.**

*GR*



Fot.WTZ Parczew

PAR

eprasa.pl 17e7ad3a76